

PIĄTEK-NIEDZIELA
12–14 KWIETNIA 2024

Redaktor wydania:

Krzysztof Basiński

Cena 5,20 zł

(w tym 8% VAT)

Rok XXX Nr 30 (7754)

ISSN 2353-6926

NR INDEKSU 348325

Następne, poszerzone wydanie

Dziennika Wschodniego
w poniedziałek 15 kwietnia br.MAGAZYN
dziennik
WSCHODNI„Lokomotywy”
Funduszy
Europejskich

str. 3

P4620

Gdy nadchodzą
ból i męki
rodzenia...Znieczulenie
„złotym
standardem” przy
porodzie?2-3
MAGAZYNWybory do Sejmiku
Województwa
LubelskiegoPiS i marszałek
Jarosław Stawiarski
rozbili bank!2
STRONALublin bez zmian
po wyborachKrzysztof Żuk
wygrał w I turze.
Zdobył 57 proc.
głosów5
STRONA

www.dziennikwschodni.pl

Przewrót w lubelskiej PO. Posłanka znalazła winnego

WYBORY SAMORZĄDOWE Posłanka Marta Wcisło winnego sromotnej porażki Koalicji Obywatelskiej z Prawem i Sprawiedliwością w wyborach do Sejmiku Województwa Lubelskiego dopatruje w przewodniczącym lokalnych struktur Stanisław Żmijan. To jego działania miały doprowadzić do klęski. Przewodniczący Platformy Obywatelskiej w regionie nie zamierza poddawać się bez walki

Artur Siekaczynski

Prawo i Sprawiedliwość zdecydowanie wygrało wybory do Sejmiku Województwa Lubelskiego deklasując pozostałe ugrupowania. Wynik 47,17 proc. dał PiS 21 radnych, co oznacza, że partia ma spokojną, niezagrożoną większość.

*Koalicja Obywatelska
z kolei otwarcie mówi
o porażce wyborczej*

Tak trzeba interpretować wynik na poziomie nieco ponad 19 procent, dający zaledwie 6 mandatów. To o jeden mniej niż udało się uzyskać w wyborach w 2018 roku.

Lubelska posłanka Marta Wcisło na łamach Onetu stwierdziła, że winę za słaby wynik Koalicji Obywatelskiej w województwie lubelskim ponosi Stanisław Żmijan, przewodniczący Platformy Obywatelskiej w regionie. Zdaniem parlamentarzystki powinny zostać wobec niego wyciągnięte konsekwencje. Jak przekonywała Wcisło, listy kandydatów zostały źle ułożone i już przed wyborami można było spodziewać się



Jeszcze podczas piątkowej konferencji podsumowującej kampanię wyborczą Koalicji Obywatelskiej do Sejmiku Województwa Lubelskiego posłanka Marta Wcisło stała ramię w ramię z Stanisławem Żmijanem, przewodniczącym Platformy Obywatelskiej w regionie. W poniedziałek, po wyborczej klęsce KO, parlamentarzystka obwiniła za nią szefa lubelskich struktur

słabego wyniku. Poseł Marta Wcisło oczekuje dymisji Żmijana.

**Przewodniczący odpowiada
posłance**

Stanisław Żmijan do Sejmi-
ku nie dostał się, chociaż stra-

ował pierwszego z miejsca na liście Koalicji Obywatelskiej w okręgu nr 2, obejmującym miasto Biała Podlaska i powiaty: bialski, parczewski, radzyński oraz lukowski. Zdobył 8,5 tys. głosów. Lepszy wynik, o blisko tysiąc głosów

od niego, uzyskał z „2” Wojciech Sosnowski.

W rozmowie z Dziennikiem Wschodnim Żmijan stwierdził, że to poseł Wcisło o mały włos nie rozbiła porozumienia koalicyjnego w Lublinie, dzięki któremu,

zdaniem przewodniczącego, prezydent Krzysztof Żuk wygrał wybory.

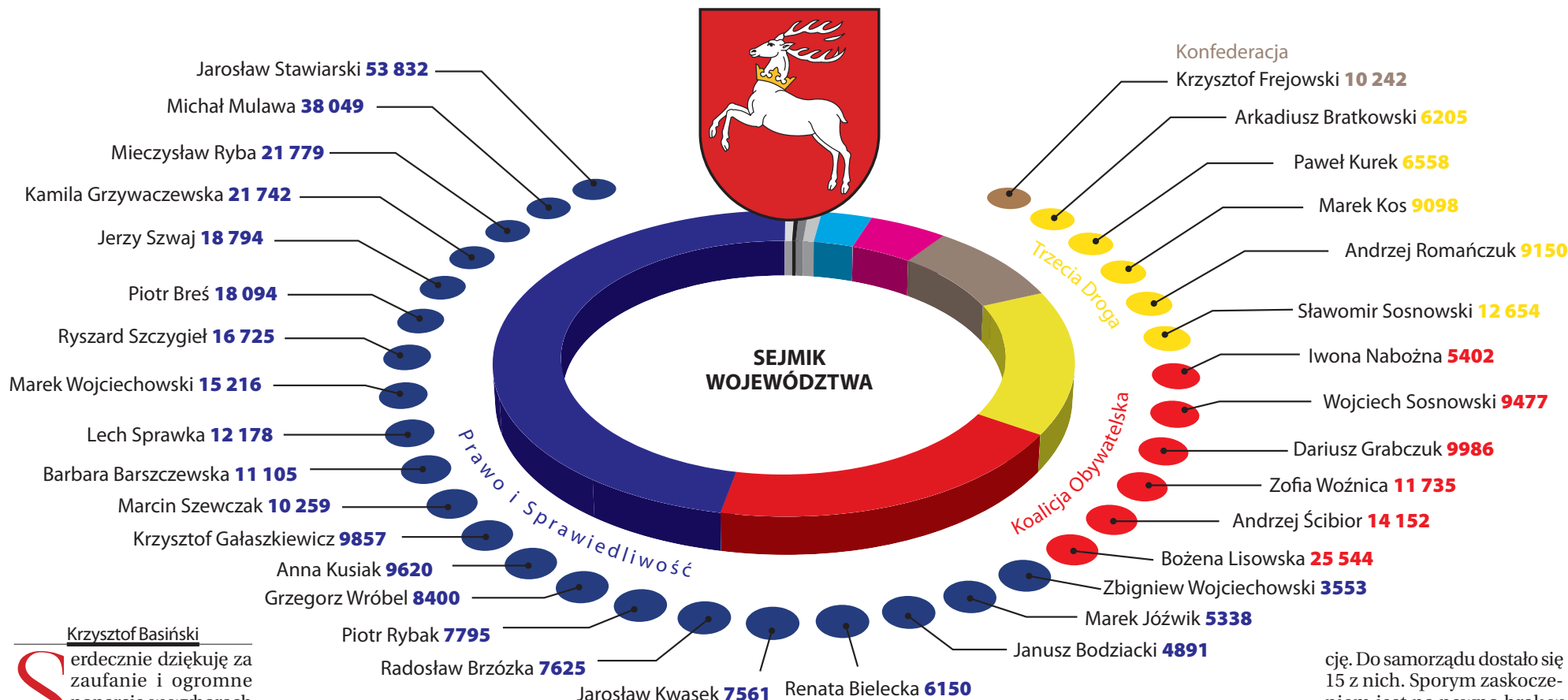
Podtrzymał także stanowisko, że jest gotów złożyć sprawozdanie ze swojej działalności i poddać się ocenie, ale zgodnie z procedurami określonymi

w partyjnych regulaminach. Dodał także, że to posłanka Wcisło powinna poddać się weryfikacji, ponieważ szkodzi partii, a wewnętrzne konflikty powinno rozwiązywać się wewnątrz ugrupowania zgodnie z przyjętymi zasadami.

FOT. KATARZYNA NASTAJ

PiS i marszałek Stawiarski rozbili bank!

WYBORY DO SEJMIKU Prawo i Sprawiedliwość zdecydowanie wygrało wybory do Sejmiku Województwa Lubelskiego zdobywając aż 47,17 proc. poparcia. Na PiS w regionie zagłosowało blisko 400 tysięcy wyborców. Partia prezesa Jarosława Kaczyńskiego z 21 mandatami w 33-osobowym samorządzie będzie mogła rządzić samodzielnie. Sześciu radnych w Sejmiku mieć będzie Koalicja Obywatelska (19,18 proc.), pięciu Trzecia Droga – Polska 2050 Szymona Hołowni i PSL (15,19 proc.), a jednego Konfederacja (8,66 proc.).



Krzysztof Basiński

Serdecznie dziękuję za zaufanie i ogromne poparcie w wyborach samorządowych. To nie tylko docenienie mojej pracy dla Województwa Lubelskiego, ale również wyraźny sygnał, że wizja rozwoju, jaką obraliśmy w zarządzie województwa, przekonała mieszkańców regionu. Dołożę wszelkich starań, abyśmy wszyscy nadal byli dumni z naszego pięknego Lubelskiego – mówi o wynikach wyborów marszałek Jarosław Stawiarski, który poprowadził PiS do zdecydowanego zwycięstwa. Stawiarski zdobył aż 53 832 głosów, uzyskując najlepszy indywidualny wynik w województwie.

PiS w Sejmiku będzie miało aż 21 radnych, o trzech więcej niż w kończącej się kadencji, co daje tej partii zdecydowaną większość

18 z 33 radnych wybranych do Sejmiku to debiutanci. Najwięcej nowicjuszy do sa-

morządu trafi z okręgu nr 4, obejmującego miasto Chełm i powiaty: chełmski, łęczyński, świdnicki, krasnostawski i włodawski. Cała szóstka, która zdobyła mandaty w sejmikowych ławach zasiądzie po raz pierwszy! Z PiS do Sejmiku dostali się w kolejności zdobytych głosów: była dyrektorka KOWR, która w niedawnych wyborach parlamentarnych walczyła o fotel senatora w Chełmie, Kamila Grzywaczewska, prawnik, profesor nadzwyczajny KUL Marcin Szewczak, członek zarządu powiatu łęczyńskiego i dyrektor szpitala w Puławach Piotr Rybak oraz Radosław Brzózka ze Świdnika, były szef gabinetu politycznego ministra Przemysława Czarnka. Pozostali nowicjusze z „4” to Dariusz Grabczuk z KO, brat posła i byłego marszałka, ostatnio zasiadający w Radzie Miasta w Chełmie, a startujący w wyborach dopiero z 3. miejsca na liście oraz Andrzej Romańczuk z PSL, były starosta włodawski,

a od niedawna szef lubelskiego oddziału Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa.

W okręgu nr 1 (Lublin) w Sejmiku po raz pierwszy znajdują się byli posłowie, a ostatnio wojewoda lubelski Lech Sprawka z PiS oraz Iwona Nabożna z KO, jedna z legend lubelskiej piłki ręcznej, która choć startowała dopiero z 4. miejsca na liście uzyskała drugi wynik.

W największym z okręgów, nr 2 obejmującego powiaty: janowski, kraśnicki, lubartowski, lubelski, opolski, puławski i rycki, gdzie do zdobycia było aż 10 mandatów, zdecydowaną większość, aż 7 obejmą nowicjusze. Cztery z debiutantów przypadły reprezentantom PiS: byłemu już dyrektorowi lubelskiego oddziału Totalizatora Sportowego i radnemu w Lublinie Piotrowi Bresiowi, dyrektorce WORD Renacie Bieleckiej, byłemu radnemu z Ryku Markowi Jóźwikowi oraz Januszowi

WYNIKI WYBORÓW DO SEJMIKU WOJEWÓDZTWA LUBELSKIEGO

47,17 proc. KW Prawo i Sprawiedliwość
19,18 proc. KKW Koalicja Obywatelska
15,19 proc. KKW Trzecia Droga – Polska 2050 Szymona Hołowni i PSL
8,66 proc. KWW Konfederacja i Bezpartyjni Samorządowcy
4,73 proc. KKW Lewica
2,96 proc. KW Stowarzyszenie Bezpartyjni Samorządowcy
0,75 proc. KW Normalny kraj
0,55 proc. KW PLISP
0,45 proc. KW Koalicja Samorządowa OK Samorząd
0,35 proc. KW Ruch Naprawy Polski

Bodziackiemu, byłemu wójtowi gminy Firlej i Lubartów, burmistrzowi Lubartowa, a obecnie dyrektorem Departamentu Środowiska i Zasobów Naturalnych w lubelskim Urzędzie Marszałkowskim. Z nowych mandatów w „2” zdobyli także energetyk z Puław

Andrzej Ścibor z KO, miejski radny z Kraśnika Paweł Kurek z Trzeciej Drogi oraz Krzysztof Frejowski z Konfederacji.

W okręgu 3 (Biała Podlaska, powiaty: bialski, parczewski, radzyński i łukowski) po raz pierwszy radnymi Sejmiku będą: Jarosław Kwasek z PiS, były prezes PGE Dystrybucja oraz Wojciech Sosnowski z KO, były radny miejski, a ostatnio naczelnik w gabinecie Michała Litwiniuka, prezydenta Białej Podlaskiej.

W okręgu nr 5 obejmującym miasto Zamość i powiaty zamojski, hrubieszowski, biłgorajski i tomaszowski aż 5 z 6 radnych ponownie zasiądzie w Sejmiku. Jedyną debiutantką będzie pochodząca z Hrubieszowa Anna Kusiak (9620), była zastępczyni dyrektora Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji w Lublinie, a ostatnio prezes zarządu Lubelskie Dworce S.A.

W wyborach do Sejmiku 19 radnych ubiegało się o reelek-

cję. Do samorządu dostało się 15 z nich. Sporym zaskoczeniem jest na pewno brak w tym gronie dwóch polityków PiS, których wyborcy przed pięcioma laty obdarzyli sporym zaufaniem. Chodzi o Tomasza Solisa i wicemarszałka Zdzisława Szwedę. W 2018 roku, Solis uzyskał aż 25 444 głosów i był to drugi wynik spośród wszystkich kandydatów startujących w wyborach, więcej zdobył jedynie w Lublinie prof. Mieczysław Ryba (32 923). Szwed z 21 531 uzyskał z kolei piąty rezultat w województwie. Obaj przed pięcioma laty otwierali listy PiS w swoich okręgach. Tym razem o głosy wyborców musieli walczyć dopiero z 5. miejsc. Solis otrzymał zaledwie 3547 głosów, co w okręgu nr 2 było dopiero 10. wynikiem. Szwedę poparło 7212 wyborców, co dało mu dopiero 5. miejsce na liście PiS w okręgu nr 4.

W nowym sejmiku nie zobaczymy też dwóch wieloletnich samorządowców Polskiego Stronnictwa Ludowego – Piotra Rzetelskiego i Marka Kopcia.

dziennik
WSCHODNI

www.dziennikwschodni.pl

WYDAWCA:

Corner Media Sp. z o.o.

Prezes zarządu Anna Sztal

Siedziba redakcji: Krakowskie Przedmieście 55, 20-076 Lublin.
Sekretariat: tel. 81 46 26 800, fax 81 46 26 801, e-mail: redakcja@dziennikwschodni.pl

Redaktor naczelny:

Jerzy Kowalczyk

Zastępca redaktora naczelnego:
Krzysztof Basiński

Dyrektor ds. multimediów

Krzysztof Kot

Redakcja:

Ewelina Burda
Anna Szewc
Katarzyna Zmysłowska
Katarzyna Nastaj (foto)
Ismena Cieśla
Artur Siekaczyński
Piotr Michalski (foto)

Paweł Puzio
Radosław Szczęch
Waldemar Piasecki (New York)
Waldemar Sulisz

Magazyn:
Radomir Wiśniewski

Sport:
Łukasz Gładysiewicz (kierownik)
Jarosław Czepiński

Kamil Koziół
Filip Ogórek
Bartek Surman

Współpracownicy:
Magdalena Bożko
Mariusz Giezek
Michał Grot
Katarzyna Nakonieczna

Skład:
Tomasz Piekut-Jóźwicki
Zbigniew Goljanek

Ogłoszenia i nekrologi:
81 46 26 820, 697 770 393
e-mail: jakuszevska@dziennikwschodni.pl, oferta@dziennikwschodni.pl

Krakowskie Przedmieście 55,
20-076 Lublin

Druk: ZPR Media S.A.
ul. Jubilerska 10, 04-190 Warszawa

„Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam opublikowanych zgodnie z art. 36 Prawa Prasowego”.

TYDZIEŃ W KRZYWYM ZWIERCIADLE
TOMASZA WILCZKIEWICZA
BITWA O SAMORZĄDY


Lubelski portal zajrzy do kolejnych miast

Portal połączył mieszkańców Lublina i litewskiego Wilna w 2021 roku. Teraz do projektu dołączą dwa kolejne miasta.

Dublin w Irlandii i Nowy Jork w Stanach Zjednoczonych, bo to o nich mowa dołączy do projektu już tej wiosny. Jednak początkowo będą realizowane dwa równoległe połączenia: Nowy Jork – Dublin i

Lublin – Wilno tak jak dotychczas. Dopiero w lipcu wszystkie miasta połączą się w systemie rotacyjnym. Od czwartku 11 kwietnia trwa przystosowywanie lubelskiego portalu do tego aby mieszkańcy miasta mogli podejrzeć codzienność chociażby Manhattanu.

W Nowym Jorku instalacja ustawiona zostanie w jednym z najbardziej reprezentacyjnych miejsc Manhattanu –



Flatiron South Public Plaza na Broadwayu. Z kolei w Dublinie „okno” łączące stolicę Irlandii z Lublinem pojawi się naprzeciwko głównej ulicy stolicy, O'Connell Street.

Pomysłodawcą projektu jest litewski artysta Benediktas Gylis. Po stronie polskiej operatorem inicjatywy są Ośrodki Międzykulturowych Inicjatyw Twórczych „Rozdroża” oraz Miasto Lublin. **ARTS**

REKLAMA

„Lokomotywy” Funduszy Europejskich

W maju 2024 r. obchodzić będziemy 20-lecie uczestnictwa Polski w Unii Europejskiej. Rocznicą zachęca do wspomnień i rachunku korzyści. Specjalnie dla Państwa Urząd Marszałkowski Województwa Lubelskiego w Lublinie we współpracy z beneficjentami Funduszy Europejskich przygotował szereg atrakcji. Ich kulminacją będą zaplanowane na 11 maja Dni Otwarte Funduszy Europejskich (DOFE). Towarzyszą im tzw. „Lokomotywy DOFE”.

Pomysł polega na umożliwieniu spotkania mieszkańców i beneficjentów projektów współfinansowanych z Funduszy Europejskich. Atrakcje dla mieszkańców regionu przygotowało 20 z nich. Beneficjenci opowiedzą o korzyściach i możliwościach wynikających z realizacji i uczestnictwa w projektach unijnych. Spotkaniom i rozmowom towarzyszyć będzie wiele atrakcji. Mogą Państwo liczyć na koncerty, warsztaty, konkursy i zabawy sportowe i nie tylko, a nawet możliwość zwiedzenia obozu towarzystwa husarskiego. Wszystkie te atrakcje dostępne będą bezpłatnie.

Tematyczny zakres funduszowej interwencji jest ogromny. Korzyści wynikające z akcesji Polski do Unii Europejskiej z punktu widzenia mieszkańca województwa lubelskiego, to niewątpliwie drogi szybkiego ruchu, Port Lotniczy Lublin, rewitalizacja dziesiątek miast i wiosek, inwestycje w placówki służby zdrowia i wiele innych. – **Zmiany zachodzące w regionie nie dotyczą jednak wyłącznie infrastruktury – podkreśla Marszałek Województwa Lubelskiego Jarosław Stawiarski.** – Są również efektem wielu inwestycji w jego kapitał ludzki i społeczny. Z różnych form wsparcia skorzystało setki placówek edukacyjnych i oświatowych, tysiące uczniów i nauczycieli wszystkich typów szkół.

Właśnie z projektami związanymi z edukacją związana jest pierwsza grupa prezentowanych przez nas



Lokomotyw Funduszy Europejskich – beneficjentów, którzy zapraszają na organizowane przez siebie wydarzenia. Swoje projekty zrealizowali korzystając ze wsparcia Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Lubelskiego na lata 2007 - 2013 oraz na lata 2014 – 2020.

Co? Gdzie? Kiedy?

• **Konferencja Edukacyjna Trendy w Edukacji: Nauczanie przy Użyciu Programów Multimedialnych i Platform Edukacyjnych Online – 24 kwietnia 2024 r.** Początek o godz. 10.00, Locomotiva Hotel, Lublin, ul. Północna 28. Konferencję organizuje firma Euro-Forum Agnieszka Gudków, Marek Gudków Spółka Jawna. Dzięki wsparciu Funduszy Europejskich firma zrealizowała innowacyjny projekt umożliwiający tworzenie ćwiczeń interaktywnych dostosowanych do potrzeb osób z niepełnosprawnościami (zgodny ze standardem WCAG 2.0) oraz aplikacji pozwalającej na uchronienie cyfrowych materiałów przed nieautoryzowanym dostępem.

Do udziału zapraszamy przedstawicieli środowisk oświatowych, dyrektorów placówek oświatowych, nauczycieli, firmy szkoleniowe i edukacyjne, a w szczególności Entuzjastów nowoczesnych metod nauczania. (Więcej informacji: <https://euro-forum.com.pl/>).

• Piknik Europejski w Rykach – 29 kwietnia 2024 r. (godz. 10.00-13.00).

Jego organizatorem jest miejscowy Zespół Szkół Zawodowych nr 2 im. Leona Wyczółkowskiego (Ryki, ul. Wyczółkowskiego 10). Szkoła realizowała projekt „Wysoka jakość kształcenia zawodowego w ZSZ nr 2 w Rykach”, dzięki któremu m.in. doposażyła swoje pracownie przedmiotów zawodowych. Podczas pikniku spotkamy między innymi absolwentów kursów organizowanych w ramach projektów i zobaczymy prezentacje ich umiejętności. (Więcej informacji na stronie: <https://zsz2ryki.edu.pl/>).

• Lubikon z Funduszami Europejskimi – 10 - 11 maja 2024 r.

To propozycja Akademickiego Centrum Kultury i Mediów „Chatka Żaka” (Lublin, ul. Radziszewskiego 16). Centrum stworzyło nowoczesny ośrodek twórczy wspierający studentów, uczniów, artystów, pracowników mediów i entuzjastów nowych technologii. Wyposażony jest w salę widowiskową, studio telewizyjne, radiowe, montażownię, pracownię komputerową. Oprócz zajęć dydaktycznych, Inkubator służy do organizacji koncertów, debat naukowych oraz wydarzeń kulturalnych. Lubikon jest takim właśnie działaniem. Studencki projekt organizowany jest pod hasłem „popkultura łączy, a nie dzieli”. Głównym tematem wydarzenia jest fantastyka i popularyzacja nauki za pomocą dzieł kultury fantastycznej. (Więcej informacji na stronie: <https://www.umcs.pl/pl/chatka.htm>).

O wszystkich szczegółach związanych z przedsięwzięciami organizowanymi w ramach DOFE będziemy informować na bieżąco w zakładce DOFE na stronie internetowej www.funduszeUE.lubelskie.pl/.



MATERIAŁ INFORMACYJNY

Zmarł Tadeusz Tłuczkiewicz. Kierował rozgłośnią Polskiego Radia i Telewizji w Lublinie

Nie żyje Tadeusz Tłuczkiewicz - jeden z najstarszych lubelskich dziennikarzy, były szef regionalnej rozgłośni Polskiego Radia i Telewizji w Lublinie.

Tadeusz Tłuczkiewicz urodził się w 1926 roku na Wileńszczyźnie. W wieku 17 lat odbył służbę wojskową i należał m.in. do 7 Kołobrzeskiego Pułku Piechoty. Później przyjechał do Lublina na studia. Ukończył polonistykę na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim.

Tłuczkiewicz pisał artykuły m.in. do „Sztandaru Ludu” i „Kurier Lubelskiego”. W 1953 roku rozpoczął pracę w ekspozyturze Polskiego Radia w Lublinie, a później regionalnej rozgłośni Polskiego Radia i Telewizji, gdzie w 1969 roku został



FOT. OSRODEK BRAMA GRODZKA TEATR NN

redaktorem naczelnym. Funkcję pełnił do emerytury, do 1988 roku. Specjalizował się w tematyce wydarzeń z lat II wojny światowej i późniejszych oraz dziejów polskiego lotnictwa.

W lipcu obchodziłby 98. urodziny.

(OPRAC. IC)

Największy postrach piratów drogowych powrócił

NA DRODZE Pan Jacek był zdziwiony, gdy kierowca, w samochodzie z rejestracją LLE, pędził na złamanie karku po odcinkowym pomiarze prędkości (OPP) Łęczna – Turowola, działającym na DW 82. Wiedział, co robi, bo okazało się, że system uległ awarii. Abolicja od ograniczenia prędkości kończy się, bo kamery ponownie zostały zamontowane i niebawem zaczną rejestrować prędkość

Paweł Puzio

Zdziwiłem, gdy bmw na łączynskich numerach śmignęło obok mnie na odcinkowym pomiarze prędkości za Łuszczowem. Pomyślałem, że pędzi sponsor albo zaraz skreśli do domu. Nic z tego - pojechał dalej, nie bacząc na kamery - opowiada pan Jacek.

Zagadkę pędzących samochodów po OPP Łęczna – Turowola szybko wyjaśniliśmy.

– Urządzenia w tej lokalizacji uległy uszkodzeniu. Kamery systemu zostały już ponownie zamontowane. Niebawem przeprowadzona zostanie jego legalizacja, po czym system zostanie uru-



Początek OPP na odcinku Łęczna – Turowola w ciągu DW 82

FOT. WD

chomiony – taką odpowiedź otrzymaliśmy z Wydziału Informacji i Komunikacji Głównego Inspektoratu Transportu Drogowego.

Kiedy? Takiej informacji już nie uzyskaliśmy. Podobno na dniach.

Przypomnijmy, że Centrum Automatycznego Nadzoru nad Ruchem Drogowym, działające w strukturze GITD, nadzoruje pracę wszystkich urządzeń elektronicznego pomiaru prędkości. W woj. lubelskim funkcjo-

nują 33 fotoradary, dwa OPP oraz rejestrator wjazdu na czerwonym świetle.

Poza wspomnianym OPP na odcinku Łęczna – Turowola, na tej samej drodze numer 82, działa drugi taki system na odcinku Łuszczów Pierwszy – Łuszczów Drugi. Rejestrator wjazdu na czerwonym świetle funkcjonuje w Anielinie, na skrzyżowaniu dróg DK12 i DW874.

Pod koniec ubiegłego roku zainstalowano dwa kolejne systemy OPP. Pierwszy o długości 6,2 km stanął na DW 844 w Hrubieszowie, na wjeździe do miasta od strony Chełma. Drugi, o długości 3,7 km, przygotowano na DW 801 w Gołębju, na widokowej trasie z Dębina do Puław. Te dwa OPP jeszcze nie działają, bo trwają prace związane z dostarczeniem zasilania.

Zmiany u strażaków. Nowi komendanci w Zamościu, Białej Podlaskiej i Krasnymstawie

PERSONALIA W kończącym się tygodniu w trzech komendach Straży Pożarnej w regionie: Zamościu, Białej Podlaskiej i Krasnymstawie stanowiska komendantów objęli nowi druhowie.

8 kwietnia Lubelski Komendant Wojewódzki Państwowej Straży Pożarnej st. bryg. Zenon Pisiewicz powierzył pełnienie obowiązków Komendanta Miejskiego Państwowej Stra-



FOT. ST. BRYG. KATARZYNA GRZEGORZYK-WYSOCKA

ży Pożarnej w Zamościu bryg. Andrzejowi Szołdzie. Na jego zastępcę powołany został mł. bryg. Przemysław Ilczuk, który po odejściu z początkiem roku na emeryturę st. bryg. Jacka Sobczyńskiego tymczasowo pełnił obowiązki komendanta, wcześniej był naczelnikiem Wydziału Operacyjno-Szkoleniowego.

Komendant wojewódzki zdecydował o kadrowych

zmianach również w innych komendach. We wtorek nowym szefem Komendy Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej w Białej Podlaskiej został st. bryg. Szymonowi Semenikowi, a dzień później w Krasnymstawie obowiązków Komendanta Powiatowego Państwowej Straży Pożarnej w Krasnymstawie objął bryg. Paweł Belniak.

OPRAC. AK

Wyrazy szczerego i głębokiego współczucia

Pani Ewie Piotrowskiej

Prokuratorowi Prokuratury Apelacyjnej w Lublinie
w stanie spoczynku
z powodu śmierci

OJCA

składają prokuratorzy i pracownicy
Prokuratury Regionalnej w Lublinie



n452

Koledze

Arturowi Decowi

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Teścia

składają
Zarząd i Pracownicy
Lubelskiego Przedsiębiorstwa
Energetyki Ciepłej S.A.



n453

Wyrazy szczerego żalu i współczucia z powodu śmierci

MAMY**Pani Grecie Książkiewicz**

Sędziemu Sądowi Okręgowemu w Lublinie

składają:
Prezes, Wiceprezesi, Dyrektor, sędziowie i pracownicy
Sądu Okręgowego w Lublinie



n454

Lublin bez zmian po wyborach

POLITYKA Niespodzianki w wyborach samorządowych w Lublinie nie było. Prezydent Krzysztof Żuk wygrał już w pierwszej turze, zdobywając 57 procentowe poparcie. Żuk będzie miał też stabilną większość w radzie miasta, co jak sam przyznał zapewni realizację programu bez przeszkód.

Artur Siekaczynski

Główny kontrkandydat prezydenta Żuka, Robert Derewenda z Prawa i Sprawiedliwości uzyskał 34 proc. poparcie. W walce o Radę Miasta wyborcy postawili tylko na dwa ugrupowania: KWW Krzysztof Żuk (czyli szeroko rozumianą koalicję popieraną przez Koalicję Obywatelską, Trzecią Drogę, Lewicę i ruchy miejskie) oraz KW PiS.

Ugrupowanie Krzysztofa Żuka uzyskało zdecydowaną większość, bo aż 18 z 31 mandatów. Zaskakuje słaby wynik Anny Ryfki, która startując z 3. miejsca zdobyła w swoim okrę-

gu tylko 663 głosy, czyli 4,22 proc. ogółu. Na mandat zwolniony, po prezydencji Żuka może liczyć w tym obwodzie Kamila Florek z wynikiem 757 głosów (4,81 proc.).

Marcin Nowak też tych wyborów nie może zaliczyć do udanych, nie tylko nie został prezydentem miasta, ale nawet i radnym. Zdobył w swoim obwodzie 1 010 głosów, czyli 6,42 proc. i przynajmniej na jakiś czas zakończy swoją 18-letnią przygodę z miejskim ratuszem w roli radnego. Konfederacja i Bezparyjni Samorządowcy nie wprowadzili żadnego radnego.

Ostatni z kandydatów na prezydenta Lublina Ryszard

Zajączkowski zdobył 2,25 proc. poparcia.

Krzysztof Żuk nie planuje zmian w składzie swoich zastępców

– Jeśli chodzi o zastępców, do momentu zaprzysiężenia prezydenta w tym obecnym składzie ponosimy odpowiedzialność za nasze miasto. Natomiast później będę oczywiście proponował moim zastępcom kontynuację tej misji – mówił prezydent Żuk na poniedziałkowej konferencji prasowej podsumowującej wybory.

Obecnie zastępcami prezydenta są: Mariusz Banach, Artur Szymczyk, Anna Augusty-



niak i Beata Stepaniuk-Kuśmierzak. Jeśli wszyscy wymienieni zastępcy zgodzą się na dalszą współpracę z prezydentem, co jest niemal pewne, to ich miejsce w radzie zajmą kolejne osoby z najwyższym wynikiem na liście danego okręgu.

NOWA RADA MIASTA LUBLIN

Radni KWW Krzysztofa Żuka: Krzysztof Żuk (jego miejsce zajmie Kamila Florek), Anna Augustyniak (jej miejsce zajmie Anna Ryfka), Mariusz Banach (w jego miejsce wchodzi Marta Gutkowska), Beata Stepaniuk-Kuśmierzak (jej mandat obejmie Piotr Choduń), Zbigniew Jurkowski, Marcin Wroński, Monika Kwiatkowska, Monika Orzechowska, Jarosław Pakuła, Anna Glijer, Magdalena Szczygiel-Mitrus, Marcin Bubicz, Jadwiga Mach, Magdalena Kamińska, Bartosz Margul, Konrad Wcisło, Elżbieta Dados, Leszek Daniewski.

Radni KW Prawo i Sprawiedliwość: Tomasz Gontarz, Marcin Jakóbczyk, Robert Derewenda, Zdzisław Drozd, Bartłomiej Bałaban, Radosław Skrzetuski, Andrzej Pruszkowski, Elżbieta Boczkowska, Eugeniusz Bielak, Justyna Budzyńska, Piotr Gawryszczak, Tomasz Pitucha, Piotr Popiel.

R E K L A M A

Juwenalia po nowemu

KULTURA Za miesiąc, 10 i 11 maja, w Lublinie odbędzie się jedna z największych imprez kultury studenckiej – Juwenalia. Na terenach zielonych Politechniki Lubelskiej wystąpią m.in. Kwiat Jabłoni, Paluch, PRO8L3M i Lady Pank, ale żeby ich posłuchać będzie trzeba zapłacić.

– Na samym początku staraliśmy się podejść do sytuacji żeby jednak zachować to tradycję żeby to wydarzenie nie było biletowane, jednak

w momencie tak naprawdę samego początku organizacji, gdy zobaczyliśmy wszystkie ceny, jak to w tym roku wygląda to postanowiliśmy wprowadzić te bilety – mówi przewodniczący Rady Uczelnianej Samorządu Studentów Politechniki Lubelskiej Adam Leśniak. Impreza będzie biletowana, bo organizatorzy chcą mieć kontrolę nad ilością osób uczestniczących w koncertach, co wiąże się z ich bezpieczeństwem.

W środę ruszyła sprzedaż kolejnej puli biletów na imprezę. Można kupić wejściówki na jeden dzień w cenie 37,5 zł (bilet ulgowy dla studentów i pracowników lubelskich uczelni oraz uczniów szkół średnich) oraz 53,5 zł dla pozostałych lub dwudniowy karnet, umożliwiający wejście na wszystkie koncerty – ulgowy za 58,5 zł, dla pozostałych – 96 zł.

IC

Nowe pomniki przyrody

EKOLOGIA Lipa, topola, jesion i kasztanowiec – do liczego grona liściastych pomników w Lublinie dołączyły nowe okazy.

Pomnikami przyrody zostają najbardziej okazałe i najzdrowsze drzewa na terenie miasta. Takie miano zostało nadane kolejnym roślinom w trakcie ostatniej sesji Rady Miasta w Lublinie. Od tego momentu, miasto zobowiązuje się do ich ochrony i leczenia.

– W Lublinie co roku przybiera pomników przyrody, do których dołączają najpiękniejsze i najzdrowsze okazy drzew na terenie miasta. Po ostatnich zmianach w naszym gminnym rejestrze mamy już 262 drzewa stanowiące 88 pomników przyrody. Są to zarówno pojedyncze okazy, jak i całe szpalery drzew. Jako Miasto, po ustanowieniu pomnika przyrody jesteśmy zobowiązani do jego ochrony tj. pielęgnacji i leczenia, nawet, jeśli dane



drzewo znajduje się na nieruchomości osoby prywatnej czy też spółdzielni – mówi Artur Szymczyk, zastępca prezydenta Lublina ds. inwestycji i rozwoju.

Gdzie znajdziemy nowe pomniki przyrody?

Przy ul. Okrzei 9 – lipa drobnolistna (obw. 300 cm) i topola czarna (obw. pni 487

cm i 201 cm) oraz przy ul. Sowińskiego 4/Al. Raclawickie 22-22 B – kasztanowiec biały (obw. 272 cm) i jesion wyniosły (obw. 327 cm).

Wśród ostatnio nowo wybranych pomników znajduje się również 81 lip drobnolistnych, 6 topoli czarnych, 79 kasztanowców białych oraz 2 jesiony.

KAZ

Ornitologdy z Fundacji Ptasia Horyzonty ratują ginące sieweczki!

Sieweczka obrożna w Polsce ma zasięg występowania ograniczony głównie do Wisły, kilku innych dużych rzek oraz wybrzeża Bałtyku. Jej liczebność w naszym kraju ciągle spada i szacuje się ją na około 300 par, w związku z czym została wpisana do Czerwonej Listy Ptaków Polski, jako zagrożona wyginięciem.

W 2020 r. Fundacja Ptasia Horyzonty wdrożyła pionierski kompleksowy program ochrony tego gatunku, polegający na podkładaniu atrap do macierzystych gniazd, zabezpieczaniu jaj w inkubatorach i oddawaniu kłujących się piskląt do macierzystych gniazd.

W sytuacji, gdy nie ma gdzie oddać piskląt, co zdarza się niestety często (wezbrania rzeki, drapieżnictwo) – piskląta odchowywane są sztucznie w wolierach w Niedrzwicy Dużej pod Lublinem. Po osiągnięciu przez młode lotności są wypuszczane w miejscach skąd pochodzą.



W roku 2023 ornitologdy zanotowali niewielki wzrost liczebności tego ptaka, co świadczy o skuteczności programu ochrony. Wolierowe sieweczki obrożne mają specjalne obrączki ornitologiczne, dzięki którym można je zidentyfikować w terenie. Wiadome jest, że ptaki te wracają nad Wisłę i zakładają gniazda zasilając krajową populację.

W 2021 roku Fundacja Ptasia Horyzonty rozpoczęła realizację projektu „Od Wisłoki do Wieprza - czynna ochrona

zagrożonych gatunków ptaków w dolinie rzeki Wisły”.

W ramach projektu Fundacja Ptasia Horyzonty objęła ochroną zagrożone gatunki wiślanych ptaków siewkowych, takich jak: sieweczka obrożna, mewa siwa, mewa czarnogłowa, ostrzygojad i rybikwa rzeczna.

Środki na projekt przyznał Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, a są one finansowane przez Islandię, Liechtenstein i Norwegię w ramach funduszy EOG. Łączna kwota projektu wynosi 949 087,24 zł, z czego 85% dofinansowuje MF EOG – 726 051,73 zł, 15% stanowi budżet państwa – 128 126,78 zł, a pozostała kwota to wkład własny fundacji.

**Iceland
Liechtenstein
Norway grants**

Michał Litwiniuk wygrał w pierwszej turze. Ma większość w Radzie Miasta

BIAŁA PODLASKA Nie tylko prezydent Michał Litwiniuk pokonał swoich trzech rywali w pierwszej turze wyborów, ale również kandydaci z jego komitetu zdobyli samodzielną większość w Radzie Miasta. W sumie, do jej składu weszły trzy kluby, już bez Białej Samorządowej

Ewelina Burda

Prezydent Michał Litwiniuk (PO) nie musi martwić się o drugą turę. Zdobywając 53,12 proc. głosów, w niedzielę pokonał swoich konkurentów: Dariusza Litwiniuka z PiS (29,74 proc.), Adama Chodzińskiego z klubu radnych niezależnych (11,12 proc.) oraz Bogusława Broniewicza z Białej Samorządowej (6,03 proc.).

– To najlepsza ocena, jaką mogliśmy otrzymać. To mieszkańcy udzielają prawdziwego absolutorium prezydentowi z jego pracy – komentuje wyniki Litwiniuk, który na czas wyborów porzucił partyjne emblematy PO i startował z własnego komitetu. – Od rana jesteśmy w pracy, bo wybory wyborami, a miasto wciąż potrzebuje zmian, by dalej się rozwijać i taką obietnicę składam – podkreśla prezydent, który w 2018 roku wygrał w drugiej turze z Dariuszem Stefaniukiem z PiS.

Poprzeczka w mieście jest wysoko zawieszona zdaniem Litwiniuka. – Nie ustajemy w dążeniach, by Biała Podlaska była coraz bardziej komfortowym i bezpiecznym miejscem do życia. Wygraliśmy kilka prestiżowych, ogólnopolskich ran-



kingów, m.in. zostaliśmy uznani za najbardziej oszczędny urząd w kraju – przypomina.

Z kolei, Dariusz Litwiniuk, który startował z namaszczeniem Przemysława Czarnka z PiS, przyjmuje wynik z pokorą. – Jestem usatysfak-

cjonowany. To dobry prognostyk, aczkolwiek miałem inne przewidywania – nie ukrywa Litwiniuk, który na co dzień jest kierownikiem filii Urzędu Marszałkowskiego w Białej Podlaskiej. – Liczę na merytoryczną dyskusję w radzie, a nie polityczne

zwady. Nasze zdanie jako klub PiS będziemy zawsze prezentować, bo wiem czego oczekują mieszkańcy, narzekają na wysokie koszty życia – przyznaje kandydat PiS.

Adam Chodziński również na demokrację obrażać się nie zamierza. – Aczkolwiek ta kadencja może być dziwna. Będzie to ostatnia Michała Litwiniuka. Mam pewne obawy. Podczas kampanii padło wiele dobrych pomysłów na miasto i mam nadzieję, że będą realizowane również te pochodzące od kontrkandydatów – podkreśla Chodziński, na co dzień zastępca kanclerza na Akademii Białskiej. – Ubolewam tylko, że nastąpiła polaryzacja w radzie na PO i PiS. Nasz klub z dwoma mandatami będzie patrzył tej władzy na ręce – zapowiada.

Bo już wiadomo, że to klub prezydenta Michała Litwiniuka będzie miał w radzie samodzielną większość. 12 mandatów w sumie zdobył ten komitet. 9 wywalczył PiS, a 2 – klub radnych Adama Chodzińskiego. Do rady w ogóle nie dostał się klub Białej Samorządowej, który w tej kadencji miał 4 swoich reprezentantów, m.in. Bogusława Broniewicza jako przewodniczącego.

WYNIKI DO RADY MIASTA W BIAŁEJ PODLASKIEJ

Okręg I

KW PiS - Henryk Grodecki, Marek Dzyr
KWW Michał Litwiniuk - Waldemar Godlewski, Katarzyna Pietraszkiewicz, Marcin Izdebski

Okręg II

KW PiS - Agnieszka Kulicka, Wojciech Babicz
KWW Michał Litwiniuk - Maciej Buczyński, Mariusz Michalczuk (3. miejsce - Franciszek Ostrowski)
KWW Adam Chodziński - Adam Chodziński

Okręg III

KW PiS - Dariusz Litwiniuk, Anita Frankiewicz
KWW Michał Litwiniuk - Robert Woźniak, Piotr Gajek, Andrzej Czapski, Sebastian Michalczuk
KWW Adam Chodziński - Beata Wawryniuk

Okręg IV

KW PiS - Igor Dzikiewicz, Stanisław Nikolaiczuk, Karol Sudewicz
KWW Michał Litwiniuk - Michał Litwiniuk, Krystyna Beń, Józef Szeptycki (4. miejsce - Kacper Łaskarszewski)

Jakub Banaszek ponownie prezydentem. Najgroźniejszy rywal zdobył dwa razy mniej głosów

CHEŁM Jakub Banaszek kolejną, drugą kadencję będzie sprawował urząd prezydenta Chełma. W niedzielnych wyborach samorządowych wygrał wybory już w I turze, deklasując rywali. 32-latek, najmłodszy z 5 kandydatów, otrzymał poparcie aż 52,65 proc. wyborców. Zagłosowało na niego blisko 12 tysięcy chełmian.

Najgroźniejszego rywala Banaszka w wyborach na prezydenta Chełma, Łukasza Krzywickiego (Komitet Wyborczy Wyborców Koalicja Obywatelska) poparło 5799 wyborców (26,48 proc.). Na najniższym stopniu wyborczego podium znalazł się Tomasz Otkala (Polska 2050 Szymona Hołowni) -14,36 proc. (3144 głosów). Czwarte miejsce z 938 głosami (4,28 proc.) zdobyła Wanda Jaroszczyk (KWW Nasz Chełm), a piąte z Michałem Gołębiowskim (KWW Alternatywa dla Chełma), na którego zagłosowało 488 wyborców (2,23 proc.).

Koalicja Obywatelska wygrała wybory do Rady Miasta, ale rządzić nie będzie

Koalicja Obywatelska z 30,16 proc. wygrała wybory do chełmskiej Rady Miasta. Siedem „szabel” wraz czterema



Jakub Banaszek ponownie został prezydentem Chełma, a KWW Jakuba Banaszka „Chełmianie” w wyborach do Rady Miasta zdobyli pięć mandatów, co wraz z 7 radnymi PiS pozwoli im mieć większość w 23-osobowym gremium.

Trzeciej Drogi, która uzyskała czwarty rezultat (15,71 proc.) nie wystarczą jednak do rządzenia miastem. Minimalną większość w radzie będą miały bowiem PiS i Chełmianie, komitet z którego wybory prezydenckie już w pierwszej rundzie wygrał

obecnie urzędujący prezydent Jakub Banaszek.

Prawo i Sprawiedliwość chociaż uzyskało w wyborach wynik o 2,5 proc. gorszy od Koalicji Obywatelskiej w Radzie Miasta będzie miało tyle samo radnych co KO.

Z kolei KWW Jakuba Banaszka „Chełmianie” w wyborach do rady zdobył pięć mandatów. 12 radnych w 23-osobowej Radzie Miasta da zatem prezydentowi Banaszkowi minimalną większość, pozwalającą na realizację planów w najbliższej kadencji.

BAS

WYNIKI WYBORÓW DO RADY MIASTA W CHEŁMIE

30,16 proc. (6515) KKW Koalicja Obywatelska
27,64 proc. (5970) KW Prawo i Sprawiedliwość
18,96 proc. (4095) KWW Jakuba Banaszka „Chełmianie”
15,71 proc. (3393) KKW Trzecia Droga – Polska 2050 Szymona Hołowni i PSL
4,42 proc. (955) KWW Nasz Chełm
3,12 proc. (673) KWW Alternatywa dla Chełma

NOWI RADNI RADY MIASTA W CHEŁMIE

Koalicja Obywatelska (7 mandatów): Marek Sikora 1044 głosów, Łukasz Krzywicki 743, Małgorzata Sokół 735, Sebastian Bielecki 613, Katarzyna Janicka 440, Piotr Jabłoński 317, Tomasz Ochera 215.

Prawo i Sprawiedliwość (7 mandatów): Mirosław Czech 1079, Dorota Rybaczyk 910, Longin Bożeński 695, Grażyna Wietrzyk-Neckier 663, Tomasz Szczepanek, 282, Marek Tomaszewski 279, Adam Kister 263.

„Chełmianie” Jakuba Banaszka (5 mandatów): Jakub Banaszek 609, Kamil Błaszczuk 451, Mariusz Kowalczyk 433, Wojciech Wójcik 308, Piotr Krawczyk vel Walczuk 159.

Trzecia Droga – Polska 2050 Szymona Hołowni i PSL (4 mandaty): Tomasz Otkala 597, Katarzyna Rot 281, Stanisław Mościcki 243, Marcin Lipczuk 261.

Zaledwie 38 głosów różnicy. Będzie druga tura

PUŁAWY Mieszkańcy muszą szykować się na drugą turę wyborów. W szranki staną obecnie urzędujący prezydent Paweł Maj oraz członek zarządu powiatu Mariusz Wicik z Prawa i Sprawiedliwości

Paweł Maj uzyskał 23,24 proc. głosów wyborców. Mariusz Wicik był niewiele lepszy od urzędującego prezydenta - uzyskał 23,46 proc. poparcia. Między kandydatami było tylko 38 głosów różnicy.

Wyniki pozostałych kandydatów na fotel prezydenta miasta Puław: Beata Kozik - 11,67 proc., Grzegorz Nowosadzki - 21,98 proc., Sławomir Sereżyn - 9,88 proc., Ewa Wójcik - 9,78 proc.

Zmieni się układ sił w Radzie Miasta

Najwięcej mandatów w wyborach do Rady Miasta w Puławach, aż 10, zdobyło PiS. 8 przypadnie dla KO. A po jednym dla Trzecia Droga oraz komitetów Ewy Wójcik i Pawła Maja.

W nowej radzie zabraknie choćby byłego prezydenta Janusza Grobla oraz przedstawicieli komitetu Beaty Kozik. Do składu wejdą dotychczasowi



radni, m.in. przewodnicząca Bożena Krygier (PiS). Drużynę PiS zasilą nowe twarze m.in. Mariusz Wicik (dotychczasowy radny powiatowy i kandydat na prezydenta Puław), Paweł Szablowski (były wiceprezydent Puław), Marian Budzyński (sekre-
taryz powiatu puławskiego). **IC**

NOWY SKŁAD RADY MIASTA PUŁAWY

PIŚ: Grzegorz Bińczak, Marian Budzyński, Lilianna Jaworska, Tomasz Kraszewski, Bożena Krygier, Paweł Matras, Waldemar Orkiszewski, Paweł Szablowski, Michał Śmich, Mariusz Wicik
Koalicja Obywatelska: Barbara Bińczak, Mariusz Cytryński, Katarzyna Dębska, Agnieszka

Kowalik, Robert Łyszcz, Grzegorz Nowosadzki, Marcin Sadura, Piotr Sadurski
Trzecia Droga: Sławomir Sereżyn
KWW Ewy Wójcik Wybieramy Puławę: Ewa Wójcik
Komitet WW Niezależni Wyborcy Pawła Maja: Paweł Maj

Dmowski ma radnych. Czy zostanie burmistrzem?

ŚWIDNIK Po 25 latach rządzenia miastem, Waldemar Jakson nie starał się o reelekcję. Zamiast tego na swojego następcę namaścił Marcina Dmowskiego, który w świnickim ratuszu był ostatnio jego zastępcą. Ten jednak w wyborach nie uzyskał wystarczającej przewagi i w Świdniku odbędzie się druga tura.

Startujący z własnego komitetu Dmowski zdobył 46,63 proc. głosów. Tuż za nim uplasowała się Edyta Lipniowiecka, kandydatka Koalicji 15 października z wynikiem 32,27 proc. głosów. Oznacza to, że spotkają się 21 kwietnia w drugiej turze. Trzeci z kandydatów, Marcin Magier uzyskał 21,09 proc. głosów.

O ile Dmowski nie zdołał wygrać w pierwszej turze, o tyle sukcesem zakończyły się dla jego komitetu wybory

do Rady Miasta. Sam zdobył mandat, a także pozostałych 9 przedstawicieli jego komitetu. Koalicja 15 października będzie miała 8 radnych, a Projekt Świdnik trzech.

NOWY SKŁAD RADY MIASTA W ŚWIDNIKU

Komitet Marcina Dmowskiego: Renata Elmerych, Włodzimierz Radek, Kazimierz Patrzala, Roman Kozak, Piotr Jankowski, Aleksander Suski, Janusz Królik, Katarzyna Rudnicka-Huczuk, Marcin Dmowski i Andrzej Krupa.
Koalicja 15 października: Elżbieta Migut, Magdalena Szabala, Magdalena Lemke-Matysiak, Grzegorz Doroba, Robert Syryjczyk, Małgorzata Kondziak-Łobejko, Edyta Lipniowiecka, Dariusz Zdunek
Projekt Świdnik: Mirosław Tarkowski, Marcin Magier, Michał Wypych.

Pokazali pani burmistrz czerwoną kartkę

DĘBLIN Beata Siedlecka nie będzie kolejną, trzecią kadencję zasiadać w fotelu burmistrza Dębina. W niedzielnych wyborach zdobyła zaledwie 15,07% głosów, otrzymując poparcie niespełna tysiąca wyborców. W II turze znaleźli się za to Roman Bytniewski oraz... pracownik urzędu miejskiego, podwładny Siedleckiej - Kamil Krypski.

Zgodnie z przewidywaniami najwięcej głosów z 5 kandydatów zdobył 59-letni Roman Bytniewski. Na znanego społecznika, samorządowca, trzykrotnego radnego powiatu ryckiego, przewodniczącego Zarządu Osiedla Staszica ora Rady Nadzorczej SM, wieloletniego dyrektora szkół w Pawłowicach, SP i Zespołu Szkół Ogólnokształcących w Dębnie zagłosowało 2746 wyborców (41,81 proc.).

W II turze Bytniewski zmierzy się z 33-letnim Kamilem Krypskim, do niedawna bliskim współpracownikiem i podwładnym Beaty Siedleckiej. O konflikcie burmistrz z zatrudnionym przez nią przed 6 laty specjalistą od promocji miasta, który postanowił zaważać w wyborach samorządowych pisaliśmy obszernie na naszych łamach. Krypski, startujący z Komitetu Wyborczego Wyborców Energia Zmian, uzyskał poparcie



Od lewej Roman Bytniewski, Kamil Krypski i burmistrz Beata Siedlecka, która rządziła Dębiniem od 2014 roku.

1269 mieszkańców Dębina (19,32 proc.).

Tuż za podium znaleźli się Jarosław Wojtyś (KWW Jarosława Wojtyśia) - 12,39 proc. (814 głosów) oraz Dariusz Cenkiel (KWW Dariusza Cenkiela Dęblin dla Ciebie) - 11,40 proc. (749 głosów).

Druga tura wyborów na burmistrza Dębina odbędzie się 21 kwietnia. Jeśli wygra Bytniewski nie będzie miał żadnych problemów z rządzeniem miastem, bo w 15-osobowej radzie aż 13

mandatów zdobyli przedstawiciele jego komitetu wyborczego: Jerzy Sobiech, Grażyna Szczepańska, Tomasz Mikusek, Kamil Kopeć, Renata Mikusek, Ewelina Kopeć, Grzegorz Janaszek, Renata Grażka, Paulina Wojtaś, Edyta Jaroszyk, Jarosław Czyszczak, Agnieszka Bazyluk i Ryszard Gruszczyński. Po jednym mandacie przypadło kandydatom komitetów Energia Zmian (Cezary Adamski) i Dęblin na Plus Beaty Siedleckiej (Aneta Piwońska). **BAS**

Tutaj też będzie dogrywka

Kraśnik I tura wyborów na burmistrza nie przyniosła rozstrzygnięcia. Przed nami dogrywka, w której zmierzą się urzędujący burmistrz Wojciech Wilk i Krzysztof Staruch. W Radzie Miasta mandaty podzieliły między siebie trzy komitety.

Wojciech Wilk, startujący z własnego komitetu Przyjazny Kraśnik otrzymał 4890 głosów (37,04 proc.), zaś Krzysztof Staruch (Komitet Wyborczy Wyborców Krzysztofa Starucha) nieco więcej - 5047 głosów (38,23 proc.). Trzecia lokata przypadła Marzenie

Pomykalskiej (KWW Wspólny Kraśnik) z 2398 głosami (18,17 proc.), czwartą zajął Sławomir Madej (KWW Trzecia Droga - PSL) z 819 głosami (6,55 proc.).

Mandaty w Radzie Miasta Kraśnika podzieliły między siebie trzy komitety. KWW Przyjazny Kraśnik Wojciecha Wilka i KWW Krzysztofa Starucha mają po 9 radnych, a KWW Wspólny Kraśnik Marzeny Pomykalskiej trzech. 11 osób spośród 21 nowo wybranych radnych nie pełniło mandatu w kadencji 2018 - 2024. Osiem osób to debiutanci.

NOWY SKŁAD RADY MIASTA W KRAŚNIKU

Wspólny Kraśnik: Mariusz Kwietniewski, Iwona Włodarczyk, Marzena Pomykalska
KWW Krzysztofa Starucha: Krzysztof Staruch, Zbigniew Bartysiak, Piotr Iwan, Krzysztof Grzegorzczak, Marek Kowalski, Jan Albinia, Magdalena Kępa, Jarosław Jamróz, Kamila Szuba
Przyjazny Kraśnik: Zbigniew Marcinkowski, Dorota Posyńiak, Angelika Marcinkowska, Michał Wojcieszekiewicz, Jacek Michalczyk, Piotr Janczarek, Paweł Cieliczko, Wojciech Wilk, Maciej Suszek.

REKLAMA



Przekaz 1,5% podatku
na Bractwo Miłosierdzia
im. św. Brata Alberta
w Lublinie i czyn z nami
DOBRO

1,5% Twojego
podatku
Ma ogromną moc

KRS 0000 135 612

www.albert.lublin.pl

Będzie druga tura. Decydujące starcie Wnuka i Zwolaka

ZAMOŚĆ Pierwsza tura wyborów samorządowych nie dała w Zamościu rozstrzygnięcia co do tego, kto zasiądzie na kolejnych pięć lat w fotelu prezydenta miasta. Więc będzie druga. Zmierzą się w niej urzędujący jeszcze w Ratuszu Andrzej Wnuk i wieloletni radny miejski Rafał Zwolak.

Anna Szewc

Na bezpartyjnego, ale popieranego przez Prawo i Sprawiedliwość samorządowca zgłoszowało w niedzielę 7 kwietnia 5844 zamościanek i zamościan, co dało Wnukowi poparcie na poziomie 26,36

proc. Zdecydowanie więcej osób zdołał do siebie przekonać radny Rafał Zwolak, startujący z własnego komitetu wyborczego. Jego wynik to 8 698 głosów, co daje 39,23 proc. poparcia.

Trzecia w prezydenckim wyścigu była jedyna w gronie kandydatów kobieta -

Agnieszka Jaczyńska (KW Koalicja Obywatelska), na którą zgłoszowało 4036 osób - 18,20 proc.

Czwarty był poseł PiS Sławomir Zawislak, który jednak poparcia władz własnej partii nie miał (mimo że wskazali go jako kandydata lokalni działacze),

dlatego wziął udział w wyborach jako kandydat KW Stowarzyszenie Rozwoju Lokalnego Zamojszczyzna. Zdobył 2797 głosów - 12,61 proc.

Ostatni w wyborczym wyścigu był należący niegdyś do PiS, ale obecnie bezpartyjny radny Dariusz

Zagdański. Jego wynik to 799 głosów i poparcie na poziomie 3,6 proc.

Kogo jako prezydenta wskażą w drugiej turze zamościanie? Okaże się 21 kwietnia. Decydujące mogą okazać się decyzje tych, którzy w ostatnią niedzielę głosowali na pozostałych

kandydatów. Ale Jaczyńska, Zawislak i Zagdański póki co nie wypowiedzieli się, któremu z pozostałych w grze udzielią swojego poparcia. Pytani o to zastrzegali, że za wcześniej jest jeszcze na ogłaszanie takiej decyzji.

AK

Andrzej Wnuk: Popelniam błędy, jak każdy

W 2018 roku zwycięstwo zapewnił sobie w pierwszej turze. Teraz o reelekcję musi walczyć w drugiej. Andrzej Wnuk wszedł do niej ze słabszym wynikiem niż jego konkurent Rafał Zwolak. Wnuk przyznaje, że wynik z pierwszej tury go zaskoczył, bo przedwyborcze sondaże wskazywały na zupełnie inny, nawet dający mu zwycięstwo 7 kwietnia.

– Nie mieliśmy powodów, by nie wierzyć w sondaże, które od wielu lat się sprawdzały i były w miarę profesjonalnie robione – mówi urzędujący jeszcze (choć w tej chwili na urlopie) prezydent Zamościa.

A czy wynik rozczarował? – No nie. Głos mieszkańców nie może rozczarować. On mnie tylko zmotywował do cięższej pracy, po prostu – odpowiada Andrzej Wnuk.

I dodaje: – Skoro mieszkańcy zgłoszowali tak jak zagłosowali, to albo zostali wprowadzeni w błąd, albo oceniają moją pracę źle. Dla-



tęgo usiedliśmy, zastanowiliśmy się, w którą stronę pójść, co trzeba poprawić, w jaki sposób lepiej informować mieszkańców. I będziemy to przed drugą turą wdrażać – zapewnia ubiegający się o reelekcję prezydent.

Zdradza, że wziął urlop, planuje objeżdżać osiedla, spotykać się z zamościankami i zamościanami, odpowiadać na ich pytania i wskazywać, co zamierza zrobić, aby w mieście było jeszcze lepiej.

A może wynik wyborów to efekt tego, że Rafał Zwolak jest lepszym kandydatem na prezydenta miasta?

– Nie twierdzę, że jest gorszym. Moim zdaniem jest innym kandydatem. W tym sensie, że ja się koncentruję na pracy merytorycznej, na faktach, na inwestycjach i wizji rozwoju miasta, a pan Rafał Zwolak koncentrował się w kampanii wyborczej na mnie, na tym czy jestem złym czy dobrym człowiekiem, na tym czy popelniam błędy. Oczywiście, że popelniam, jak każdy. Zwłaszcza rządząc 9 lat, jeśli się podejmuje decyzje o kilkuset czy kilku tysiącach inwestycji, to naturalnym jest, że część decyzji jest błędna, ale to nie oznacza, że cała moja praca była błędna – przyznaje Wnuk.

Ale uważa, że skupianie się tylko na krytyce, bez przedstawiania wizji miasta nie jest właściwą strategią. – I tym się właśnie różnimy z panem Rafałem Zwolakiem. Mieszkańcy muszą zdecydować, czy chcą roz-

woju i kolejnych inwestycji, kolejnych akcji społecznych i kolejnych eventów, czy też wolą się skupić na przysługach jednej czy drugiej osoby, zmniejszaniu zadłużania i tak naprawdę powrotu do Zamościa starej gwardii spod znaku pani Marty Pfeifer i poprzedniego prezydenta pana Marcina Zamoyskiego – konstatuje Andrzej Wnuk.

A kogo zamierza do siebie przekonać przed 21 kwietnia? – Choćby moich znajomych, ale też wiele innych osób, które nie poszły na wybory. Mam sygnały, że nie głosowali, gdyż byli przekonani, że wygram w cuglach i że wszystko samo się zrobi. Nic się samo nie robi – odpowiada samorządowiec.

I dodaje: – Musimy się skoncentrować, aby grupa wyborców z prawej strony i z centrum, która zawsze na mnie głosowała, a było takich osób pięć lat temu ponad 12 tys., teraz do wyborów poszła. Chcę ich przekonać tym, że zrealizowałem swój program wyborczy, najbardziej

skutecznie ze wszystkich prezydentów miast województwa lubelskiego.

Przyznaje, że prowadząc swoją kampanię miał nadzieję, iż „czarny PR, hejt, przystanki i drogi na mokradłach” (za to był w ostatnich tygodniach krytykowany) nie będą miały tak wielkiego wpływu na wyborców. – Niestety, nie doceniłem roli marketingu szeptanego, negatywnego jeśli chodzi o moją osobę. I to mój błąd, jak najbardziej – ocenia.

W ciągu najbliższych dni chce przekonać mieszkańców, że za czasów jego rządów Zamość się rozwijał i działało się w nim dobrze. – Chcę też pokazać, że tak jak w 2014 roku, we współpracy z Sejmikiem Wojewódzkim, w którym nadal rządzić będzie prawica, jesteśmy w stanie skutecznie pozyskiwać środki np. unijne i dobrze je wydawać – zapowiada prezydent i kandydat na prezydenta Zamościa.

ANNA SZEWC

Rafał Zwolak: Stoi za mną świetna drużyna

Od trzech kadencji był radnym miejskim, jednym z głównych oponentów wciąż urzędującego w Zamościu prezydenta. Swoją start w wyborach oficjalnie ogłosił, zanim jeszcze znany był ich termin. W niedzielę zdobył najwięcej głosów spośród pięciorga kandydatów, jednak za mało, by wygrać w pierwszej turze. Z jakim nastawieniem idzie do drugiej?

Rafał Zwolak zapewnia, że na zwycięstwo już 7 kwietnia nie liczył.

– Życie mnie nauczyło, że nigdy nie wolno mieć zbyt wygórowanych i przesadzonych oczekiwań, zwłaszcza w wyborach, gdy tak wiele zależy od głosu mieszkańców. Wiem, że na zaufanie wyborców – w moim przypadku zamościan – trzeba sobie zasłużyć latami: ciężką pracą, uczciwością i służbą ludziom – zapewnia.

Ma przekonanie, że prawdą jest, iż „pycha kroczy przed upadkiem”, bo zna przypadki samorządowców,



których pograżyła wyniosłość, arogancja i przesadna pewność siebie.

– Z drugiej strony też jestem realistą, umiem liczyć i ocenić szanse. Start aż pięciu kandydatów oznaczał rozbić głosy. A wszyscy byli mocni, każdy miał potencjał i swoich sympatyków – nikogo nie wolno było lekceważyć – twierdzi Rafał Zwolak.

Jego zdaniem, w wyniku, który osiągnął, widać „mądrość zamościan”. – Bo startuję na prezydenta

dla ludzi, którzy chcą zmienić Zamość, by stał się uczciwym miastem dla wszystkich, a nie tylko dla wybranych i „swoich”. Mieszkańcy uwierzyli i wierzą, że Zamość trzeba zmieniać i ja to zrobię – zapewnia.

Uważa, że mieszkańcy najwyraźniej docenili także jego wieloletnie zaangażowanie „w pomoc seniorom, chorym dzieciom, osobom niepełnosprawnym, chorym, samotnym, smutnym”.

– Gdy w niedzielny wieczór i noc do mojego sztabu wyborczego spływały wyniki z kolejnych lokali wyborczych, tylko mnie i mój team utwierdzało, że ta walka ma sens. I że zamościanie są mądrymi, rozsądnymi ludźmi. Praktycznie we wszystkich komisjach wyborczych – oprócz Zakładu Karnego – wygrałem, w wielu z ogromną przewagą – podkreśla.

Ale też dodaje, że wynik bliski 40-procent poparcia to nie tylko jego zasługa. – Pomimo tego, że w przeciwieństwie do innych kandy-

datów, nie miałem zbyt wielu funduszy na prowadzenie działań kampanijnych, ale stała za mną świetna drużyna. Nie profesjonalne firmy wynajęte za duże pieniądze, a pełni energii, determinacji i chęci walki o lepszy Zamość ludzie. Ludzie, którzy zasuwali na 200 procent! To moi przyjaciele, ale też kandydaci do Rady Miasta, reprezentanci różnych środowisk społecznych, których połączyła dobra sprawa i entuzjazm. To najlepsza ekipa, jaką mogłem sobie wymarzyć – chwali swój sztab Rafał Zwolak.

Dodaje, że choć wiele z tych osób do Rady Miasta Zamość na nową kadencję nie weszło, to nadal są przy nim i nadal ciężko pracują. Bo najważniejsza rozgrywka dopiero przed nimi.

– Mimo rozlewającego się hejtu i rozpuszczanych ohydnych plotek, nie poddamy się – zapewnia.

A jak ocenia swojego konkurenta? – Gdyby był dobrym włodarzem miasta, to ja nie musiałbym

startować i bić się o lepsze, uczciwe miasto. Kto mnie zna, wie, że na pewno byśmy współpracowali. Niestety, jego styl zarządzania oraz traktowania ludzi i miasta, to nie są moje standardy. Według mnie, wiele granic zostało przekroczonych. Do tego rosnący w zastraszającym tempie dług miasta. Dziś przekracza 250 mln zł, a roczna spłata zadłużenia sięga 30 mln zł. Czy tak postępuje dobry gospodarz? – pyta retorycznie Zwolak i zapewnia, że to właśnie on jest najlepszym kandydatem na prezydenta Zamościa.

Ma nadzieję, że podobnego zdania będzie większość tych, którzy w niedzielę 21 kwietnia znów pójdą do urn. Liczy na głosy tych, którzy w pierwszej turze krzyżyk postawili przy nazwiskach innych kandydatów, również zwolenników Andrzeja Wnuka. – Jestem otwarty na wszystkich mieszkańców i nie zamierzam nas dzielić. Takim będę prezydentem – obiecuje.

ANNA SZEWC

PiS ma 8 mandatów w nowej Radzie Miasta

ZAMOŚĆ Klub Prawa i Sprawiedliwości znów będzie najliczniejszym w Radzie Miasta. Reprezentanci tej partii obejmą 8 mandatów

Na kandydatów PiS zagłosowało 6208 wyborców, co dało temu komitetowi 28,21 proc. poparcia. Na drugim miejscu znalazły się wspólnie KWW Rafała Zwolaka i KW Koalicja Obywatelska. Mają po 6 mandatów. Z tym, że kandydaci komitetu ubiegającego się fotel prezydenta Zwolaka zdobyli 5626 głosów i poparcie na poziomie 25,56 proc., a ci z KW KO – 5480 głosów i 24,90 proc.

Urzędujący prezydent Andrzej Wnuk, który w drugiej turze spotka się z Rafałem Zwolakiem wprowadzi do RM trójkę swoich reprezentantów. Na kandydatów KWW Andrzeja Wnuka zamościanki i zamościanie oddali 2457 głosów, co oznacza poparcie na poziomie 11,16 proc.

I na tym skład nowej rady się zamknie. Ani jednego radnego nie będzie mieć KW Stowarzyszenie Rozwoju Lokalnego Zamojszczyzna, którego kandydatem na prezydenta był poseł PiS Sławomir Zawisła (1392 głosy, 6,32 proc.), ani KWW Dariusza Zagdańskiego Razem w Przyszłość (845 głosów, 3,84 proc.).

A jacy konkretnie kandydaci dostali się do nowej Rady Miasta Zamość?



W okręgu wyborczym nr 1 (5 mandatów) są to: Szczepan Kitka i Tadeusz Lizut z PiS, Agnieszka Klimczuk z KW KO, Rafał Zwolak (KWW Rafała Zwolaka) oraz Jan Wojciech Matwiejczuk z KWW Andrzeja Wnuka.

Radni z okręgu nr 2 (6 mandatów) to: Piotr Błażewicz i Martyna Martyniuk z KW PiS, Janusz Kupczyk z KW KO, Marta Pfeifer i Agata Rzeźnik z KW Rafała Zwolaka oraz Krzysztof Sowa z KWW Andrzeja Wnuka.

Radni z okręgu nr 3 (5 mandatów) to: Marek Walewander i Adam Pawlik z KW PiS, Agnieszka Jaczyńska i Klaudia Bratkowska z KW KO, Marek Kudela z KWW Rafała Zwolaka.

Radni z okręgu nr 4 (7 mandatów) to: Andrzej Szpatusko

i Katarzyna Ważna z KW PiS, Anna Przytuła i Krzysztof Krupa z KW KO, Wiesław Nowakowski i Dariusz Kierzek z KWW Rafała Zwolaka oraz Zdzisław Wojtak z KWW Andrzeja Wnuka.

Zdecydowana większość z tych osób to „starzy wyjadacze”, nowych jest niewiele. Ale kilku członków RM dobiegającej kadencji zabrakło, mimo że w wyborach startowali. Mandatu nie uzyskał m.in. Grzegorz Podgórski, był radnym komitety Marty Pfeier, teraz startował z KWW Rafała Zwolaka). Do RM nie weszła Jolanta Fugiel, kiedyś PiS, a w tych wyborach KWW Rafała Zwolaka. W nowej radzie zabraknie też np. Franciszka Josika, kiedyś PiS, teraz KWSRLZ. No i po czterech kadencjach z RM żegna się Dariusz Zagdański. **AK**

Burmistrz wygrał wybory, ale większości w radzie nie ma

TOMASZÓW LUBELSKI Wojciech Żukowski wygrał wybory na burmistrza Tomaszowa Lubelskiego, ale rządzić w tej kadencji łatwo mu nie będzie. Bo zdecydowaną większość mandatów w nowej Radzie Miasta zdobyli kandydaci komitetu jego konkurenta.

Wojciecha Żukowskiego (PiS) wybory zakończyły się sukcesem już w pierwszej turze. 4426 głosów i poparcie na poziomie 59,23 procent dało zwycięstwo ubiegającemu się o reelekcję burmistrzowi Tomaszowi Lubelskiemu. 59-lletni doświadczony samorządowiec pokonał znacząco niezwiązanego dotąd z lokalną polityką 40-lletniego Grzegorza Zielińskiego. Zagłosowało na niego 3046 tomaszowian, co dało poparcie na poziomie 40,77 proc.

Konkurent Żukowskiego startował w wyborach jako kandydat KWW Samorządowcy, ale nie jest bezpartyjny. Należy do Platformy Obywatelskiej.

Co ciekawe, komitet, który Zieliński reprezentował,



Wojciech Żukowski miał w wyborach tylko jednego konkurenta i pokonał go. Grzegorz Zieliński wraz z dziewięciorgiem innych radnych KWW Samorządowcy może być w RM opozycją wobec burmistrza.

FOT. ARCHIWUM

wprowadził do nowej 15-osobowej Rady Miasta Tomaszów Lubelski aż 10 swoich radnych, podczas gdy KW PiS ma ich tylko 5. W tej sytuacji Żukowskiemu może nie być

łatwo rządzić w mieście przez najbliższych 5 lat. Choć Zieliński, działając w mediach społecznościowych za oddane na niego głosy, gratulował burmistrzowi i wyraził nadzieję na „dobrą współpracę z nim” przez następne lata.

Kto zasiądzie w tomaszowskiej Radzie Miasta?

Radni z KWW Samorządowcy: Grzegorz Zieliński, Jadwiga Szczepaniuk, Beata Wróbel, Dorota Byszczanik, Patryk Kupicz, Ryszard Koprowski, Leszek Kleszczyński, Leszek Galant, Barbara Kudlicka, Dawid Portuś.

Z kolei PiS reprezentują: Katarzyna Żurawska, Janusz Brodowski, Sebastian Karpul, Monika Pikula, Marzenna Chlebowska.

KWW Prawicowy Tomaszów nie wprowadził do RM ani jednego radnego. **AK**

Wybuch gazu w mieszkaniu. Wyleciały szyby z okien

SZCZEBRZESZYN Było o krok od tragedii. W jednym z mieszkań w Szczebreszynie najpierw zapaliła się, a później eksplodowała butla z gazem.

Działo się to w poniedziałkowe popołudnie na jednym z osiedli bloków w mieście.

„W trakcie uruchomienia palnika zbiornika z gazem o pojemności 400ml w mieszkaniu na parterze doszło do wycieku gazu i

zapalenia się butli” - podaje w komunikacie Komenda Miejska Państwowej Straży Pożarnej w Zamościu.

Właściciel mieszkania był wtedy w domu. Kiedy zobaczył ogień, wybiegł na balkon po mokry ręcznik. Zamierzał nim gasić butlę. Miał szczęście, bo dokładnie w tym momencie doszło do wybuchu. Mężczyzna nie został dzięki temu ranny.

Siła eksplozji była jednak bardzo duża, w jej wyniku zostały uszkodzone drzwi balkonowe i okno. Bo wybuch połamał ramę i wybił szyby. Odlamki szkła uszkodziły szybę w samochodzie osobowym zaparkowanym w odległości ok. 15 od bloku.

W akcji ratowniczej wzięli udział strażacy z jednostki w Szczebreszynie oraz OSP w Wielączy i Bodaczowie.

AK

— R E K L A M A —

Ogłoszenie Prezydenta Miasta Puławy

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Miasto Puławy obszaru położonego u zbiegu ulic Wojska Polskiego i Lubelskiej

Na podstawie art. 17 pkt. 9, 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. - Dz. U. z 2023 r., poz. 977 z późn. zm.) art. 67 ustawy z dnia 7 lipca 2023 r. o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2023 r., poz. 1688) i art. 39, art. 40 i art. 54 ustawy z dnia 03 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. - Dz. U. z 2023 r., poz. 1094 z późn. zm.) oraz uchwały **Nr LI/490/18** Rady Miasta Puławy z dnia 26 kwietnia 2018 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Miasto Puławy obszaru położonego u zbiegu ulic Wojska Polskiego i Lubelskiej,

ZAWIADAMIAM O WYŁOŻENIU DO PUBLICZNEGO WGLĄDU projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Miasto Puławy obszaru położonego u zbiegu ulic Wojska Polskiego i Lubelskiej wraz z prognozą oddziaływania na środowisko.

Obszar objęty projektem planu ograniczony jest:

- od północy – północną granicą działki nr 3105/3, zachodnią i północną granicą działki nr 3105/2, zachodnią granicą działki nr 634/28;
- od północnego - wschodu – północną granicą działek nr: 634/17, 634/28, wschodnią granicą działki nr 634/29;
- od wschodu – wschodnią granicą działki nr 634/14;
- od południa – południową granicą działek nr: 634/14, 634/30, 1272/19;
- od zachodu – przez działkę nr 1272/19, zachodnią granicą działek nr: 3105/6, 3105/3.

Projekt ww. planu miejscowego wraz z prognozą oddziaływania na środowisko dostępny będzie w dniach **od 22.04.2024 r. do 15.05.2024 r.** w siedzibie Urzędu Miasta Puławy, przy ul. Lubelskiej 5, 24100 Puławy w pok. 221, **w godz. 8.00 – 15.00**, na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miasta Puławy oraz na stronie internetowej www.pulawy.eu w zakładce Planowanie przestrzenne - Dokumenty planistyczne w opracowaniu.

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie ww. planu miejscowego rozwiązaniami odbędzie się **w dniu 24.04.2024 r. o godz. 15.30 w sali nr 7 (parter) Urzędu Miasta Puławy przy ul. Lubelskiej 5, 24-100 Puławy.**

Zgodnie z art. 18 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym można wnosić uwagi do projektu planu, które należy składać w formie pisemnej na adres: Prezydent Miasta Puławy, ul. Lubelska 5, 24-100 Puławy lub za pomocą środków komunikacji elektronicznej na adres: um@um.pulawy.pl bez konieczności opatrywania ich kwalifikowanym podpisem elektronicznym z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy. Uwagi dotyczące prognozy oddziaływania na środowisko można składać w formie:

- pisemnej na adres: Prezydent Miasta Puławy ul. Lubelska 5, 24-100 Puławy;
- ustnie do protokołu w pok. Nr 221 Urzędu Miasta Puławy;
- za pomocą środków komunikacji elektronicznej na adres: um@um.pulawy.pl (bez konieczności opatrywania ich kwalifikowanym podpisem elektronicznym).

Termin składania uwag: do dnia 31.05.2024 r.

Realizując obowiązek informacyjny, określony w art. 13 rozporządzenia o ochronie danych osobowych z dnia 27 kwietnia 2016 r. (RODO) informuję, iż:

1. Administratorem Państwa danych osobowych jest Prezydent Miasta Puławy z siedzibą w Puławach, Urząd Miasta Puławy, 24-100 Puławy, ul. Lubelska 5;
2. Kontakt z Inspektorem Ochrony Danych w Urzędzie Miasta Puławy możliwy jest pod numerem tel.

nr. 81 458 61 07 lub adresem e-mail: iod@um.pulawy.pl;

3. Dane osobowe przetwarzane będą w celu realizacji obowiązku prawnego ciążącego na administracji (art. 6 ust. 1 lit. c RODO) oraz do wykonywania zadań realizowanych w interesie publicznym (art. 6 ust. 1 lit. e RODO), wynikających z ustawy z dnia 27 marca 2003r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, realizowanym w postaci sporządzania miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego;
4. Dane osobowe mogą podlegać ujawnianiu następującym odbiorcom:
 - stronom postępowania administracyjnego,
 - uprawnionym uczestnikom postępowania,
 - organom oraz jednostkom uzgadniającym,
 - organom wyższego stopnia;
5. Dane osobowe będą przechowywane przez okres niezbędny do prowadzenia czynności urzędowych lub postępowania na następne archiwizowane zgodnie z kategorią archiwalną jednolitego rzeczowego wykazu akt.
6. W zakresie swoich danych osobowych mają Państwo prawo żądania:
 - dostępu do danych,
 - sprostowania danych jeśli są nieprawidłowe oraz do ich uzupełnienia jeśli są niekompletne,
 - usunięcia danych, w sytuacji, gdy ich przetwarzanie nie następuje w celu wywiązania się z obowiązku wynikającego z przepisu prawa lub w ramach sprawowania władzy publicznej,
 - ograniczenia przetwarzania, gdy kwestionuje Pani/Pan prawidłowość danych lub gdy uważa Pani/Pan, iż przetwarzamy je niezgodnie z prawem, a sprzeciwia się Pani/Pan usunięciu danych lub Administrator Danych Osobowych nie potrzebuje już danych osobowych do celów przetwarzania, ale są niezbędne Pani/Panu, do ustalenia, dochodzenia lub obrony roszczeń;
7. Organem nadzorczym nad administratorem danych osobowych jest Prezes Urzędu Ochrony Danych Osobowych, do którego przysługuje prawo wniesienia skargi za każdym razem, gdy w Państwa ocenie dane będą przetwarzane w sposób nieprawidłowy.
8. Podanie danych osobowych w zakresie wynikającym z przepisów prawa jest obowiązkowe.
9. Dane nie będą podlegały zautomatyzowanemu podejmowaniu decyzji dotyczących Pani/Pana danych osobowych, w tym profilowaniu.
10. Administrator nie będzie przetwarzać danych osobowych w celu innym niż cel, w którym dane osobowe zostały zebrane.

Prezydent Miasta Puławy
/-/ mgr inż. Paweł Maj

Nie ma dotacji na Oranżerię. Burmistrz z PiS obwinia środowiska LGBT

RADZYŃ PODLASKI Burmistrz Jerzy Rębek znalazł winnych odrzucenia wniosku o dotację na remont radzyńskiej Oranżerii. Jego zdaniem to środowiska LGBT tak wpłynęły na ocenę Urzędu Marszałkowskiego. Nie bez znaczenia była też przyjęta przez miasto Samorządowa Karta Praw Rodzin

Ewelina Burda

Zabytkowy obiekt znajduje się w sąsiedztwie pałacu Potockich. Mieści się tam Radzyński Ośrodek Kultury. W grudniu ubiegłego urzędnicy ratusza złożyli wniosek o blisko 7 mln zł dofinansowania do Urzędu Marszałkowskiego na remont m.in. elewacji i dachu. Przypominajmy, że burmistrz Jerzy Rębek należy do PiS, a w lubelskim urzędzie też rządzi ta partia. Ale 22 marca marszałek opublikował listę projektów, które otrzymają dofinansowanie. Radzyńskiej oranżerii tam nie ma. Jest za to adnotacja, że ten projekt urzędnicy marszałka ocenili negatywnie. Chodziło o błędy techniczne w kryteriach merytorycznych. 8 kwietnia do miasta dotarło pełne uzasadnienie takiej decyzji i burmistrz się zdenerwował.

– Deklarowanym powodem jest rzekomy brak przestrzegania zasad niedyskryminacji, który ma wynikać z treści przyjętej przez radę miasta w 2019 roku Samorządowej Karty Praw Rodzin – tłumaczy



FOT. UM RADZYŃ

Rębek. – Dokument podkreśla znaczenie rodziny jako podstawowej komórki społecznej i treść nie daje podstaw do dowodzenia, że nasz samorząd dyskryminuje jakiegokolwiek środowiska. Te twierdzenia są nieprawdziwe i godzą w dobre imię środowiska radzyńskiego – oburza się burmistrz z PiS.

W uzasadnieniu samorząd województwa przypomina regulamin, który określa, że na unięne dofinansowanie mogą liczyć projekty „przestrzegające zasad niedyskryminacji”. I dalej czyta-

my, że Komisja Europejska uznała przyjętą przez Radzyń Podlaski Samorządową Kartę Praw Rodzin za „przejaw systemowych działań dyskryminacyjnych”. – Projekt uzyskał negatywną ocenę w ramach kryterium merytorycznego, to jest „przestrzeganie zasad niedyskryminacji, w tym zapewnienie dostępności dla osób z niepełnosprawnościami”. Zapisy wynikają z rozporządzenia Parlamentu i Rady Unii Europejskiej – potwierdza Remigiusz Małecki, rzecznik marszałka.

Środowiska LGBT już wcześniej uprzedzały, że przez kartę samorząd może stracić szanse na dofinansowanie z Krajowego Planu Odbudowy. List w tej sprawie skierował do burmistrza i marszałka Kazimierz Strzelec, lubelski aktywista, członek Fundacji Wiara i Tęcza oraz Stowarzyszenia Marsz Równości. Należy też do Komitetu Monitorującego Fundusze Unijne na lata 2021–2027 dla Województwa Lubelskiego.

– Jaką siłę oddziaływania mają środowiska LGBT, skoro wpłynęły na decyzję marszałka? – dziwi się burmistrz. – Nie zgadzamy się z uzasadnieniem i będziemy pisać wyjaśnienia, a także składać dokumenty, które zaprzeczają tym twierdzeniom urzędu marszałkowskiego – zapowiada burmistrz.

Samorząd przyjął SKPR w 2019 roku. Radni byli wówczas jednogłośni. Obecny burmistrz Jerzy Rębek 21 kwietnia zmierzy się w drugiej turze wyborów z Jakubem Jakubowskim, miejskim aktywistą, który w pierwszej turze zdobył 41,73 proc. poparcia. A. Rębek – 26,27 proc.

Skarby i magia

ARCHEOLOGIA Do wtorku, 16 kwietnia, w Centrum Geoturystycznym w Lipsku Polesie czynna będzie niezwykła wystawa. Ekspozycja zatytułowana „Magia ornamentów” przedstawia najciekawsze archeologiczne skarby Lubelszczyzny. Wystawa, która jest rezultatem interdyscyplinarnego partnerstwa między Muzeum Narodowym w Lublinie a Muzeum Historii i Kultury w Oslo stanowi podróż przez historię i dziedzictwo archeologiczne regionu lubelskiego. Zobaczyć możemy wiernie odwzorowane kopie zabytków, rekonstrukcje, zdjęcia, a także wziąć udział w interaktywnych zabawach. Zwiedzający wystawę mają możliwość poznania nie tylko historii, ale także kultury i życia codziennego dawnych mieszkańców. Udostępnienie wystawy w Centrum Geoturystycznym gminy Zamość w Lipsku Polesie nie jest przypadkowe. Ten ośrodek znajduje się w bezpośrednim sąsiedztwie unikatowego wczesnośredniowiecznego cmentarzyska kurhanowego. **AK**

Zarząd Chełmskiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Chełmie

ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie regulacji podpijonowej instalacji c.w.u. przy wykorzystaniu zaworów równoważących w 17 budynkach wielorodzinnych ADM II Chełmskiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Chełmie.

Warunki wymagane od oferentów oraz kryteria oceny ofert zawarte zostały w Specyfikacji Istotnych Warunków Zamówienia, którą można pobrać ze strony internetowej Zamawiającego: www.chsmchel.pl lub otrzymać w Dziale Technicznym CHSM w Chełmie przy ul. Lwowskiej 51 III p. pokój 309 w cenie 50,00 zł + VAT.

Przystępujący do przetargu winien wpłacić wadium w pieniądzu w wysokości 1.500,00 zł (słownie: jeden tysiąc pięćset zł 00/100) w terminie do dnia 25.04.2024 r. na konto bankowe Zamawiającego: PKO S.A. Nr 10 1240 2223 1111 0000 3577 8947. Liczy się data wpływu kwoty wadium na wskazane konto.

Oferty należy składać w Sekretariacie Chełmskiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Chełmie przy ul. Lwowskiej 51, 22-100 Chełm, II p. pokój 209 w terminie do dnia 25.04.2024 r. do godz. 1430.

Otwarcie ofert nastąpi w siedzibie CHSM w Chełmie przy ul. Lwowskiej 51, 22-100 Chełm pok. nr 208, II piętro w dniu 26.04.2024 r. o godz. 1225.

Dodatkowe informacje można uzyskać pod numerem tel. 82 565 77 51 wew. 337.

Zamawiający zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta, bądź unieważnienia przetargu w każdym czasie bez podania przyczyny.

in622

Zarząd Chełmskiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Chełmie

ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie regulacji podpijonowej instalacji c.w.u. przy wykorzystaniu zaworów równoważących w 25 budynkach wielorodzinnych ADM III Chełmskiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Chełmie.

Warunki wymagane od oferentów oraz kryteria oceny ofert zawarte zostały w Specyfikacji Istotnych Warunków Zamówienia, którą można pobrać ze strony internetowej Zamawiającego: www.chsmchel.pl lub otrzymać w Dziale Technicznym CHSM w Chełmie przy ul. Lwowskiej 51 III p. pokój 309 w cenie 50,00 zł + VAT.

Przystępujący do przetargu winien wpłacić wadium w pieniądzu w wysokości 2.000,00 zł (słownie: dwa tysiące zł 00/100) w terminie do dnia 25.04.2024 r. na konto bankowe Zamawiającego: PKO S.A. Nr 10 1240 2223 1111 0000 3577 8947. Liczy się data wpływu kwoty wadium na wskazane konto.

Oferty należy składać w Sekretariacie Chełmskiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Chełmie przy ul. Lwowskiej 51, 22-100 Chełm, II p. pokój 209 w terminie do dnia 25.04.2024 r. do godz. 1430.

Otwarcie ofert nastąpi w siedzibie CHSM w Chełmie przy ul. Lwowskiej 51, 22-100 Chełm pok. nr 208, II piętro w dniu 26.04.2024 r. o godz. 1230.

Dodatkowe informacje można uzyskać pod numerem tel. 82 565 77 51 wew. 337.

Zamawiający zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta, bądź unieważnienia przetargu w każdym czasie bez podania przyczyny.

in623

Zarząd Chełmskiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Chełmie

ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie regulacji podpijonowej instalacji c.w.u. przy wykorzystaniu zaworów równoważących w 16 budynkach wielorodzinnych ADM IV Chełmskiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Chełmie.

Warunki wymagane od oferentów oraz kryteria oceny ofert zawarte zostały w Specyfikacji Istotnych Warunków Zamówienia, którą można pobrać ze strony internetowej Zamawiającego: www.chsmchel.pl lub otrzymać w Dziale Technicznym CHSM w Chełmie przy ul. Lwowskiej 51 III p. pokój 309 w cenie 50,00 zł + VAT.

Przystępujący do przetargu winien wpłacić wadium w pieniądzu w wysokości 1.500,00 zł (słownie: jeden tysiąc pięćset zł 00/100) w terminie do dnia 25.04.2024 r. na konto bankowe Zamawiającego: PKO S.A. Nr 10 1240 2223 1111 0000 3577 8947. Liczy się data wpływu kwoty wadium na wskazane konto.

Oferty należy składać w Sekretariacie Chełmskiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Chełmie przy ul. Lwowskiej 51, 22-100 Chełm, II p. pokój 209 w terminie do dnia 25.04.2024 r. do godz. 1430.

Otwarcie ofert nastąpi w siedzibie CHSM w Chełmie przy ul. Lwowskiej 51, 22-100 Chełm pok. nr 208, II piętro w dniu 26.04.2024 r. o godz. 1235.

Dodatkowe informacje można uzyskać pod numerem tel. 82 565 77 51 wew. 337.

Zamawiający zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta, bądź unieważnienia przetargu w każdym czasie bez podania przyczyny.

in624

Zarząd Chełmskiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Chełmie

ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie i montaż trzech wiat śmietnikowych na terenie znajdującym się w zasobach Chełmskiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Chełmie przy ul. Grota Roweckiego 4, ul. Słowackiego 22 oraz ul. Wolności 4.

Warunki wymagane od oferentów oraz kryteria oceny ofert zawarte zostały w Specyfikacji Istotnych Warunków Zamówienia, którą można pobrać ze strony internetowej Zamawiającego: www.chsmchel.pl lub otrzymać w Dziale Technicznym CHSM w Chełmie przy ul. Lwowskiej 51 III p. pokój 312 w cenie 50,00 zł + VAT.

Przystępujący do przetargu winien wpłacić wadium w pieniądzu w wysokości 1.500,00 zł (słownie: tysiąc pięćset zł 00/100) w terminie do dnia 25.04.2024 r. na konto bankowe Zamawiającego: PKO S.A. Nr 10 1240 2223 1111 0000 3577 8947. Liczy się data wpływu kwoty wadium na wskazane konto.

Oferty należy składać w Sekretariacie Chełmskiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Chełmie przy ul. Lwowskiej 51, 22-100 Chełm, II p. pokój 209 w terminie do dnia 25.04.2024 r. do godz. 1430.

Otwarcie ofert nastąpi w siedzibie CHSM w Chełmie przy ul. Lwowskiej 51, 22-100 Chełm pok. nr 208, II piętro w dniu 25.04.2024 r. o godz. 1210.

Dodatkowe informacje można uzyskać pod numerem tel. 82 565 77 51 wew. 337.

Zamawiający zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta, bądź unieważnienia przetargu w każdym czasie bez podania przyczyny.

in619

Zarząd Chełmskiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Chełmie

ogłasza przetarg nieograniczony na zaprojektowanie, dostawę i montaż oświetlenia zewnętrznego zasilanego z modułów słoneczno - wiatrowych ze źródłami światła w technologii led.

Warunki wymagane od oferentów oraz kryteria oceny ofert zawarte zostały w Specyfikacji Istotnych Warunków Zamówienia, którą można pobrać ze strony internetowej Zamawiającego: www.chsmchel.pl lub otrzymać w Dziale Technicznym CHSM w Chełmie przy ul. Lwowskiej 51 III p. pokój 312 w cenie 50,00 zł + VAT.

Przystępujący do przetargu winien wpłacić wadium w pieniądzu w wysokości 1.500,00 zł (słownie: tysiąc pięćset złotych 00/100) w terminie do dnia 25.04.2024 r. na konto bankowe Zamawiającego: PKO S.A. Nr 10 1240 2223 1111 0000 3577 8947. Liczy się data wpływu kwoty wadium na wskazane konto.

Oferty należy składać w Sekretariacie Chełmskiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Chełmie przy ul. Lwowskiej 51, 22-100 Chełm, II p. pokój 209 w terminie do dnia 25.04.2024 r. do godz. 1430.

Otwarcie ofert nastąpi w siedzibie CHSM w Chełmie przy ul. Lwowskiej 51, 22-100 Chełm pok. nr 208, II piętro w dniu 26.04.2024 r. o godz. 1200.

Dodatkowe informacje można uzyskać pod numerem tel. 82 – 565 77 51 wew. 337.

Zamawiający zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta, bądź unieważnienia przetargu w każdym czasie bez podania przyczyny.

in620

Zarząd Chełmskiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Chełmie

ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie regulacji podpijonowej instalacji c.w.u. przy wykorzystaniu zaworów równoważących w 39 budynkach wielorodzinnych ADM I Chełmskiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Chełmie.

Warunki wymagane od oferentów oraz kryteria oceny ofert zawarte zostały w Specyfikacji Istotnych Warunków Zamówienia, którą można pobrać ze strony internetowej Zamawiającego: www.chsmchel.pl lub otrzymać w Dziale Technicznym CHSM w Chełmie przy ul. Lwowskiej 51 III p. pokój 309 w cenie 50,00 zł + VAT.

Przystępujący do przetargu winien wpłacić wadium w pieniądzu w wysokości 3.000,00 zł (słownie: trzy tysiące zł 00/100) w terminie do dnia 25.04.2024 r. na konto bankowe Zamawiającego: PKO S.A. Nr 10 1240 2223 1111 0000 3577 8947. Liczy się data wpływu kwoty wadium na wskazane konto.

Oferty należy składać w Sekretariacie Chełmskiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Chełmie przy ul. Lwowskiej 51, 22-100 Chełm, II p. pokój 209 w terminie do dnia 25.04.2024 r. do godz. 1430.

Otwarcie ofert nastąpi w siedzibie CHSM w Chełmie przy ul. Lwowskiej 51, 22-100 Chełm pok. nr 208, II piętro w dniu 26.04.2024 r. o godz. 1220.

Dodatkowe informacje można uzyskać pod numerem tel. 82 565 77 51 wew. 337.

Zamawiający zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta, bądź unieważnienia przetargu w każdym czasie bez podania przyczyny.

in621

Ogień w Nysie

PLUSLIGA SIATKARZY

Za nami pierwsze mecze ćwierćfinałowe play-off o mistrzostwo Polski

Najwcześniej do rywalizacji przystąpili obrońcy trofeum. Mistrz kraju Jastrzębski Węgiel nie miał problemów z pokonaniem Indykpolu AZS Olsztyn 3:0. W drugim ćwierćfinale Aluron CMC Warta Zawiercie, także w trzech setach, ograł PSG Stal Nysa. Największe emocje, niekoniecznie sportowe, były w drugiej partii. Jedna z lamp w hali w Nysie zaczęła się palić. Wezwano straż pożarną, przerwa trwała około 20 minut.

Indykpol AZS Olsztyn – Jastrzębski Węgiel 0:3 (18:25, 16:25, 19:25)

Olsztyn: Souza (11), Karlitzek (5), Jakubiszak (5), Sapiński (8), Janikowski (4), Tuaniga (1), Hawryluk (libero) oraz Jankiewicz, Armoa (10) i Sienkiewicz (1).

Jastrzębski: Toniutti (1), Patry (10), Gładyr (5), Fornal (18), Szymura (9), Huber (12), Popiwczak (libero) oraz Slater (2) i Macionczyk.

MVP: Tomasz Fornal (Jastrzębski).

PSG Stal Nysa – Aluron CMC Warta Zawiercie 0:3 (26:28, 19:25, 19:25)

Stal: El Graoui (13), Muzaj (14), Jankowski, Gierżot (8), Zhoukouski (1), Zerba (7), Szymura (libero) oraz Kapica, Abramowicz (2), Dembiec, Kosiba (3) i Szczure.

Warta: Kwolek (21), Zniszczoł (4), Tavares (2), Clemenot (7), Bieniek (14), Butryn (16), Perry (libero) oraz Gąsior, Rossard i Kozłowski.

MVP: Miguel Tavares (Warta).

Mecze czwartkowe 1/4 finału: Trefl Gdańsk – Asseco Resovia Rzeszów i Bogdanka LUK Lublin – Projekt Warszawa zakończyły się po zamknięciu wydania.

(GROM)

Potrzebne jeszcze jedno zwycięstwo

ORLEN SUPERLIGA PIŁKARZY RĘCZNYCH W drugim meczu ćwierćfinału play-off Azoty Puławy zmierzą się w Głogowie z Chrobrym. Pierwszy gwizdek w niedzielę o godzinie 15. Spotkanie obejrzymy w stacji Polsat Spot News. W rywalizacji prowadzi drużyna Siergieja Bebeszki, która wygrała starcie numer jeden dopiero po rzutach karnych

Nic dwa razy się nie zdarza... to słowa jednej z piosenek. Powinni o tym pamiętać szczypiarze Azotów. Po pierwszym starciu u siebie z Chrobrym uśmiechnęło się do nich szczęście. W takich kategoriach trzeba rozpatrywać wynik meczu – 32:32 i zwycięstwo po rzutach karnych 4:3. Przez jego większą część to goście prowadzili. Zwycięstwo wymknęło im się w końcówce i konieczny był konkurs siódemek. Trzeba przyznać, że Chrobry prezentował się lepiej niż puławianie. W opinii wielu wygrana Azotów w pierwszym starciu play-off była bardzo szczęśliwa. Karne to zawsze bowiem loteria. W lepszej sytuacji są bramkarze. To rzucający muszą znaleźć sposób na umieszczenie piłki w siatce. Na boisku w Puławach częściej mylili się głogowianie.

Spotkanie rewanżowe może zakończyć rywalizację w ćwierćfinale play-off. Warunek jest jeden – zwycięsko z potyczki muszą po raz drugi wyjść puławianie. Rafał Przybylski i spółka powinni być jednak przygotowani na ciężką przeprawę. Głogowianie są podrażnieni porażką w Puławach. Przegrywają ry-



Po wygranej w Puławach Azotom brakuje tylko jednej wygranej do awansu do strefy medalowej

FOT. AZOTY PUŁAWY

walizację 0-1, a gra toczy się tylko do dwóch zwycięstw. Jeśli puławianom nie uda się wywieźć wygranej, konieczne będzie trzecie spotkanie. Zostanie ono rozegrane ponownie w Głogowie.

Bośniak w Azotach

Nowym zawodnikiem Azotów Puławy został rozgrywający reprezentacji Bośni i Hercegowiny, Dean Sesić. To czterokrotny mistrz tego kraju, pięciokrotny zdobywca

Pucharu, brązowy medalista mistrzostw Słowenii. Urodzony w 1996 roku w Banja Luce występuje na prawym rozegraniu. Nowy zawodnik puławskiego zespołu mierzy 194cm i waży 103 kg. W latach 2022-2024 reprezentował barwy HC Ohrid, w Macedonii Północnej. Kontrakt z nowym zawodnikiem został podpisany na dwa lata.

Nową umowę ma także bramkarz puławskiego klubu Mateusz Zembrzycki. Gol-

kiper zmagął się z kontuzją, ostatnio powrócił do gry po urazie i z marszu w swoim pierwszym występie wywalczył statuetkę MVP, w zwycięskim spotkaniu z Zagłębiem Lubin. W obecnych rozgrywkach Zembrzycki prezentował średnią skuteczność na poziomie 33,5 procenta. Z kolei rzuty karne bronił ze skutecznością 19 procent. Nowy kontrakt bramkarza obowiązywać będzie do 2026 roku.

(GROM)

Są faworytami

I LIGA CENTRALNA PIŁKARZY RĘCZNYCH

W 26. serii spotkań zespoły z naszego regionu wystąpią przed własną publicznością

W sobotę o godzinie 17 na boisku zaprezentują się szczypiarze KPR Padwa Zamość. Przeciwnikiem podopiecznych trenera Zbigniewa Markuszewskiego będzie KPR Autoinvest Żukowo. Goście to obecnie piąta drużyna rozgrywek. W ostatniej kolejce gościli u siebie akademików z Białej Podlaskiej. Mecz zakończył się wygraną AZS AWF 32:28. Najlepszym strzelcem w ekipie z Żukowa był Krzysztof Jagielski, zdobywca 10 bramek. Padwę i Żuków dzieli w tabeli zaledwie dwa punkty i trzy lokaty. Zamościanie to wicelider rozgrywek I ligi centralnej, rywale plasują się na miejscu numer pięć.

Faworytem wydają się być gospodarze. Mateusz Gawryś i spółka potrafili czasami sprawić sobie i kibicom niezbyt miłą niespodziankę – przegrywali z niżej notowanymi zespołami. Już ostatnie wyjazdowe spotkanie z MKS Wieluń mogło wstrząsnąć fanami zamojskiej piłki ręcznej. Dostali długo to zajmujący ostatnią pozycję rywal dyktował warunki gry wiceliderowi. Gospodarze liczą na spore emocje.

Godzinę później do gry przystąpią zawodnicy AZS AWF Biała Podlaska. Gospodarze sprawdzą formę w spotkaniu z Nielbą Wągrowiec. Tu też faworytem są białczanie, którzy obecnie plasują się na czwartym miejscu, Nielba jest 11.

(GROM)

Avia pod ścianą, liczy na kibiców

TAURON 1. LIGA SIATKARZY Rywalizacja w fazie play-off przenosi się do Świdnika. W sobotę PZL Leonardo Avia zagra z BKS Visłą Proline Bydgoszcz. Spotkanie w hali SP nr 7 rozpocznie się o godzinie 18

Po przegranej w pierwszym meczu w trzech setach podopieczni Jakuba Guza muszą wygrać w sobotni wieczór. W przeciwnym razie połączą się z rywalizacją play-off, która toczy się do dwóch zwycięstw. Pierwsze starcie było bardzo zacięte, mimo że wynik 3:0 może mylić. W pierwszej i trzeciej partii żółto-niebiescy walczyli na przegranej, tani skóry nie sprzedali.

– Mecz rozstrzygnął się w dwóch, może w trzech

akcjach w każdym secie. Szkoda pierwszego, w którym prowadziliśmy wysoko i mieliśmy szansę zwyciężyć. Z takim zespołem, jak Bydgoszcz, która we własnej hali mocno zagrywa, gra na wysokiej piłce, takie akcje jak nasze trzeba wygrywać. Może to zabrzmieć dość dziwnie, ale mimo porażki jestem zadowolony ze swojego zespołu. Kiedy przegrywaliśmy już 0:2 nie widziałem u zawodników spuszczonej głowy, braku wiary w sukces – mówił po końco-



wym gwizdku trener PZL Leonardo Avia Jakub Guz.

Świdniczanie już wiele razy udowadniał, że potrafią

Pierwsze spotkanie Avii z Visłą zakończyło się wygraną bydgoszczan, jak będzie w Świdniku?

FOT. TAURON 1. LIGA

walczyć, są zespołem z charakterem. W sobotę będą pod presją, ale zamierzają ją spożytkować w drodze do zwycięstwa. – Nie tracimy wiary, walczymy do końca. Gramy w naszej hali. Zrobimy wszystko aby wygrać i wrócić na trzecie spotkanie do Bydgoszczy – zapowiada opiekun świdniczan.

Avię czeka trudne zadanie, choć nie niemożliwe. W tym sezonie siatkarze Jakuba Guza ograł u siebie Visłę 3:1. Świdniczanie liczą na doping swoich kibiców, którzy wiele razy prowadzili ich do zwycięstwa. Fani, którzy tłumnie wypełnią halę Szkoły Podstawowej nr 7, będą nieść żółto-niebieskich. – Nie możemy sobie pozwolić, aby zakończyć sezon porażką przed własnymi kibicami. Gorąco nas wspierają od pierwszego meczu, należy im się wygrana – zapowiada trener Jakub Guz.

(GROM)

Pierwsza próba sił

EKSTRALIGA RUGBY

W spotkaniu 14. kolejki Edach Budowlani Lublin zagrają na wyjeździe z Ogniwem Sopot. Początek sobotniego spotkania o godzinie 12

Drużyny sąsiadują w tabeli. Ognio zajmuje trzecie, a Edach Budowlani czwarte miejsce. Zespoły odniosły identyczną liczbę zwycięstw – osiem. Różni je tylko ilość porażek. Ognio trzykrotnie schodziło z boiska pokonane, lublinianie – czterokrotnie. Ekipa z Sopotu ma o trzy punkty więcej (38). Bezpośrednie starcie jest ważne dla obu zespołów. Gdyby dziś zakończyła się runda rewanżowa, to w walce o brązowy medal Ognio zmierzyłoby się właśnie z Edach Budowlanymi. Gospodarzem tzw. małego finału byłaby drużyna z Sopotu. Sobotni mecz będzie zatem pierwszą próbą sił przed starciem o brąz. Oprócz spotkania w Sopocie lublinian czekają jeszcze trzy mecze: z ORLEN Orkanem Sochaczew, Drew Pal 2 RC Lechią Gdańsk i RZKS Juvenia Kraków. – Każde z tych spotkań jest ważne. Im mniej zostanie ich do rozegrania, tym szybciej będą wyjaśniać się kolejne wiadomości: kto zagra o złoty, a kto o brązowy medal – tłumaczy szkoleniowiec Edach-Budowlanych Andrzej Kozak. Z jednej strony lublinianie patrzą w górę tabeli myśląc o zajęciu jak najwyższego miejsca przed walką o medale, z drugiej powinni spoglądać za siebie. Po piętach depcze im bowiem Awenta Pogoń Siedlce, która zgromadziła 29 punktów, zaledwie o sześć mniej.

– Przegranie meczu w Sopocie niczego nam jeszcze nie przekreśla, ale musimy jednak pamiętać, że może zbliżyć się do nas drużyna z Siedlec. Z Pogonią mamy niekorzystny bilans spotkań, w obecnym sezonie dwukrotnie przegraliśmy. W przypadku identycznej liczby zdobytych punktów będziemy niżej w tabeli. Może nawet dojść do tego, że liczyć się będą tzw. punkty bonusowe. Dlatego jedziemy do Sopotu walczyć o zwycięstwo z tzw. bonusem ofensywnym, a nie defensywnym, przyznawanym za porażkę licząc punkty siedem lub mniejszą. Ognio to już nie taka sama ekipa, która nie tak dawno świętowała sukcesy. W naszym zespole jest potencjał na wygranie w Sopocie za pięć punktów, jednak wszystko zweryfikuje boisko – mówi Kozak.

(GROM)

Wzmocnienie z Holandii

ORLEN SUPERLIGA PIŁKAREK RĘCZNYCH Anouk Nieuwenweg została nową zawodniczką MKS FunFloor Lublin

KAMIL KOZIOŁ

Anouk Nieuwenweg to 27-letnia zawodniczka, która najlepiej czuje się na prawym rozegraniu. Reprezentantka Holandii obecnie występuje w niemieckim HSG Bad Wildungen Vipers, który walczy o utrzymanie w Frauen Bundeslidze. W bieżącym sezonie rozegrała 17 ligowych spotkań, w których traktowała 51 goli. Przy okazji zaliczyła także 22 asysty. Wcześniej natomiast grała w holenderskim E&O Emmen, gdzie uczyla się piłki ręcznej. Stamtąd przeniosła się do Vipers. Z niemieckiego klubu była wypożyczana do francuskiego Chambray Touraine Handball, czy niemieckich Thuringer HC i SU Neckarsulm.

Nieuwenweg ma również doświadczenie na arenie międzynarodowej. Po raz pierwszy na arenie międzynarodowej grała już w sezonie 2010/2011 z klubem ze swojego rodzinnego miasta E&O Emmen. Wówczas miała okazję pokazać się w Pucharze Zdobywców Pucharów. Ostatni raz natomiast grała na europejskich parkietach w sezonie 2020/2021, gdy w barwach niemieckiego Thuringer HC walczyła o punkty w ramach Ligi Eu-



Anouk Nieuwenweg w nowym sezonie będzie reprezentować barwy MKS FunFloor Lublin

FOT. MATERIAŁY PRASOWE. MKS FUNFLOOR LUBLIN

ropejskiej EHF. Ma też na swoim koncie 9 występów i 19 bramek dla reprezentacji Holandii.

– Cieszę się, że dołączę do drużyny. MKS FunFloor Lublin to duża marka w świecie kobiecego handballu. Szczególnie w tym sezonie byłam pozytywnie zaskoczona stylem, jaki prezentuje zespół z Lublina i dyspozycją, którą MKS pokazał w Lidze Euro-

pejskiej. Jednocześnie bardzo podobają mi się ambicje i cele drużyny na nadchodzące sezony. Czuję, że nadszedł czas na zmianę w mojej karierze zawodniczej. Po kilku latach w Niemczech chcę spróbować czegoś nowego. Nowych wyzwań w nowym kraju. Tak, jak to zrobiłam, grając we Francji. Chcę też ponownie zagrać w europejskich pucharach i wiem,

że reprezentowanie zespołu z Lublina mi to umożliwi. Po rozmowach z władzami klubu mam fantastyczne przeczuć. Dlatego zdecydowałam, że chcę być częścią drużyny z Lublina w przyszłym sezonie – powiedziała Anouk Nieuwenweg.

– To dziewczyna, której styl gry jest zupełnie inny od tego, który prezentuje Szimonetta Planeta. Takie było też nasze założenie. Liczę na to, że ten duet wysokiej i niskiej zawodniczki się sprawdzi. Anouk jest piłkarką bardzo mobilną, szybką na nogach. To szczypiornistka po dobrej holenderskiej szkole. Może się pochwalić dobrym wyszkoleniem technicznym. Nabrała doświadczenia w wielu dobrych zespołach. Dobry mental, technika, cechy wolicjonalne, to elementy, które liczę, że Anouk zaprezentuje na polskich parkietach – mówi trenerka MKS FunFloor Lublin, Edyta Majdzińska.

Umowa Holenderki została podpisana na rok i będzie obowiązywać od przyszłego sezonu. Przypomnijmy, że oprócz Nieuwenweg wicemistrz Polski pozyskał Szimonettę Planetę, Aleksandrę Rosiak oraz Sylwię Matuszczyk. Klub opuszczą natomiast Paulina Masna i Sara Kovarova.

Awans Polek

PIŁKA RĘCZNA KOBIECI Polska po raz drugi pokonała Kosowo i awansowała do finałów mistrzostw Europy. W ekipie Białoczerwonych wystąpiły cztery zawodniczki MKS FunFloor

Przypomnijmy, że w pierwszym meczu Polki wygrały 34:27, co oznaczało, że do awansu wystarczy im nawet remis. W Zielonej Górze podopieczne Arne Senstada jednak nie zamierzały kalkulować. Jedyne problemy miały na początku rywalizacji. Szybko sprawy w swoje ręce wzięła Magda Balsam, która była zdecydowanie najlepszą zawodniczką gospodyń. Z pierwszych trzech bramek naszej kadry, skrzydłowa MKS FunFloor zdobyła dwie. Później jej koncert trwał nadal i, kiedy Polki prowadziły 8:4, to Balsam miała na swoim koncie już 6 trafień. W końcu za zdobywanie goli wzięły się również inne Polki. Na 13:8 w 25 minucie trafiła Aleksandra Tomczyk. Wynik pierwszej połowy, 15:9, natomiast ustaliła Monika Kobylińska.

Po zmianie stron emocji było już znacznie mniej. Ostatecznie Białoczerwone wygrały 28:17 i zapewniły sobie awans do mistrzostw Europy z drugiego miejsca. Pierwsze, z kompletem punktów, wywalczyła Dania. Warto dodać jeszcze, że MVP spotkania w Zielonej Górze została Balsam, która zdobyła ostatecznie dziewięć bramek. – Chcę grać dla tej kadry najlepiej, jak potrafię – przyznała po meczu skrzydłowa z Lublina. – W trenowaniu rzutów karnych pomaga mi moja klubowa koleżanka, Paulina Wdowiak. Bez niej nie byłabym w tym elemencie tak dobra – dodała.

– Cieszymy się, że przypieczętowaliśmy awans na mistrzostwa Europy. Może gra nie była porywająca, ale za jakiś czas nikt nie będzie pamiętał, jaki był styl. Mamy pół roku, żeby przygotować się do mistrzostw. Mam nadzieję, że przepracujemy go dobrze i na mistrzostwach pokażemy dobrą piłkę ręczną – dodała związkowej stronie Sylwia Matuszczyk. Przypomnijmy, że ta zawodniczka obecnie gra w Handball JKS Jarosław, ale w przyszłym sezonie będzie reprezentować barwy MKS FunFloor. W meczu wystąpiły również: Tomczyk, Magda Więckowska oraz Aleksandra Olek. Finałowy turniej mistrzostw Europy odbędzie się w dniach 28 listopada – 15 grudnia na parkietach Węgier, Austrii oraz Szwajcarii. (KK)

Pozostaje czekanie

PODNOŻENIE CIĘŻARÓW Weronika Zielińska-Stubińska nie wywalczyła kwalifikacji olimpijskiej na igrzyska olimpijskie w Paryżu. Będzie czekać do 24 maja na decyzję IWF

Zawodniczka AZS AWF Biała Podlaska dzielnie walczyła o zdobycie przepustki na najważniejszą imprezę czterolecia, ale się nie udało. W ostatnim turnieju kwalifikacyjnym do igrzysk olimpijskich, który został rozegrany w Pukhet, w Tajlandii, nasza reprezentantka zajęła ostatecznie 10. miejsce. Białczanka osiągnęła w dwuboju 241 kg. W rwaniu zaliczyła 110 kg. Z kolei w podrzucie uporała się ze sztangą ważącą 131 kg. Rwanie sztangistka z Białej Podlaskiej rozpoczęła od spalonego podejścia do 107 kg. Udało się zaliczyć ten ciężar w drugiej próbie. 110 „pętko” w trzecim, ostatnim z możliwych

podejść w rwaniu. Warto podkreślić, że to nowy rekord Polski w kategorii do 81 kg. Podrzut nasza reprezentantka rozpoczęła od 131 kg, które ze spokojem zaliczyła. W drugiej próbie na gryfie było 135 kg, niestety tego ciężaru białczanka nie dała rady podrzucić. W ostatniej próbie zapadła decyzja o dołożeniu 1 kg. Sztanga ważyła już 136 kg. Trzecie podejście również zakończyło się fiaskiem. Polka do końca dzielnie i z oddaniem walczyła o poprawienie miejsca w rankingu IWF. 10. lokata w Tajlandii to i tak najlepszy wynik z grona zawodniczek z Europy. Przed zawodami mistrzyni Starego Kontynentu

sklasyfikowana była na rankingu IWF na 16. pozycji z rezultatem 239 kg w dwuboju. Po starcie w Pukhet Weronika Zielińska-Stubińska zajmuje 14. lokatę. Na dziś sztangistka z naszego regionu nie ma kwalifikacji olimpijskiej. W Paryżu w każdej z pięciu kategorii wagowych zaprezentuje się 10 najlepszych sztangistek w swojej wadze oraz dwie, które zostaną dołączone na podstawie specjalnych regulaminów przygotowanych przez Światową Federację Podnoszenia Ciężarów (IWF). Być może Polka będzie mieć szczęście i znajdzie się wśród dwóch sztangistek powołanych dodatkowo. Ostateczna decyzja zapadnie do

24 maja. Do tego dnia ma być znana ostateczna lista startujących sztangistek i sztangistów w stolicy Francji. Z kolei do końca maja kraje muszą potwierdzić wykorzystanie przyznanych miejsc. Już teraz igrzyska w Paryżu będą zabraknie reprezentantów Polski w rywalizacji męskiej. W Tajlandii szans na zdobycie kwalifikacji nie wykorzystali Piotr Kudłazyk (do 73 kg) i Arsen Kasabijew (kat. 102 kg). W programie olimpijskim Białoczerwoni startują nieprzerwanie od 72 lat. Od igrzysk w Melbourne (1956) do Londynu (2012), z każdych IO przywozili medale. (GROM)

Kapitałna inauguracja

KOLARSTWO Świetny występ Adama Kusia Międzynarodowym Wyścigu Kolarskim „Słęzański Mnich”

Od dawna impreza rozgrywana w Sobótce jest uważana za oficjalną inaugurację sezonu w Polsce. Tak było również w tym roku, chociaż najlepsze ekipy mają za sobą już pierwsze starty. Tak jest chociażby z Lubelskie Perła Polski Cycling Team, która walczyła na szosach w Hiszpanii.

Trasa w Sobótce była bardzo wymagająca. Najbardziej uciążliwa była nawierzchnia, bo kolarze jechali po bruku, szutrze czy nawet betonowych płytach. Przedstawiciele Lubelskie Perła Polski Cycling Team od samego początku byli bardzo aktywni, a do ucieczek próbowali się zabrać Patryk Gieracki, Adam Kuś i Mateusz Cywiński. Ostatecznie do mety na czele stawki dojechała trzyosobowa grupa, w której znalazł się Kuś. Niestety, zawodnik z województwa lubelskiego został ograny przez współtowarzyszy odjazdu.

Wygrał Piotr Maślak z Voster ATS Team, a drugi był Kacper Maciejuk z Santic Wibatech. Kuś stanął na najniższym stopniu podium ze stratą trzech sekund do rywali. 6 miejsce zajął inny zawodnik Lubelskie Perła Polski Cycling Team, Jakub Musialik. Ta lokata oznacza jednocześnie trzecią pozycję wśród orlików. 5 w tej kategorii był jego klubowy kolega, Mikołaj Szulik. 7 miejsce w niej zajął Piotr Kij (KS Pogoń Mostostal Puławy), a 8 Mateusz Cywiński (Lubelskie Perła Polski Cycling Team). **(KK)**

Do ósemki został im tylko krok

ORLEN BASKET LIGA KOSZYKARZY W sobotę o godz. 17.30 Polski Cukier Start zmierzy się u siebie z PGE Spójnią Stargard. Podopieczni Artura Gronka są bardzo blisko uzyskania kwalifikacji do fazy play-off

KAMIL KOZIOL

Lubelski zespół po serii nieco słabszych występów w marcu, w końcu miesiąca odzyskał właściwy rytm. „Czerwono-czarni” pokonali zarówno Eneę Stelmet Zastal Zielona Góra, jak i Dzikie Warszawy. To pozwoliło im się przesunąć w górę tabeli i znacznie poprawić swoją pozycję w kontekście awansu do fazy play-off. Właściwie do awansu do niej lublinianom najprawdopodobniej wystarczy wygranie jednego z trzech pozostałych do końca sezonu zasadniczego spotkań. Inna sprawa, że lublinianom powinno zależeć na zajęciu jak najwyższej pozycji, bo lepiej uniknąć już w pierwszej rundzie konfrontacji z Anilem Włocławek czy Treflem Sopot.

W sobotę Start będzie rywalizował z PGE Spójnią Stargard, która również walczy o kwalifikację do fazy play-off. Mecz odbędzie się w hali Globus, co na pewno jest pewnym handicapem dla podopiecznych Artura Gronka. Inna sprawa, że rywale powoli zaczynają czytać grę Startu i byli znacznie mocniejsi na desce, dominując w zbiórkach. U nas szwankowała, m.in. skuteczność w ofensywie. Przyzwyczailiśmy kibiców, że potrafimy zdobywać dużo punktów, ale myślę, że w ostatnich kolejkach na ligowych parkietach może padać sporo niskich wyników. Waga spotkań jest duża, a sędziowie pozwalają na więcej fizyczności. Trzeba się przyzwyczaić do tego, że może być znacznie mniej ładnej gry, a w meczach będzie przeważać walka. Do play-offów wejdą te drużyny, które rzucą na nadchodzące spotkania wszystkie siły, będą bardziej chciały od rywali i nie odpuszczą nawet na chwilę przez 40 minut – mówi klubowej stronie Filip Put.

– O naszej sile stanowią gracze pierwszoplanowi. O'Reilly i Durham powinni sobie wykreować lepsze pozycje. Naszymi problemami w tym meczu były jednak przegrane zbiórki oraz brak skuteczności z otwartych pozycji – mówił Artur Gronek.

– Bardzo chcemy się zrehabilitować. W sobotnim spotkaniu ekipa ze Słupska walczyła o życie jeśli chodzi o pozosta-



Filip Put (z piłką) ma szansę na udział w Igrzyskach Olimpijskich w Paryżu

FOT. WOJCIECH SZUBARTOWSKI

nie w grze o play-offy i pokazała olbrzymią determinację. Zagrali lepiej w ataku, umiejętniej bronili i byli znacznie mocniejsi na desce, dominując w zbiórkach. U nas szwankowała, m.in. skuteczność w ofensywie. Przyzwyczailiśmy kibiców, że potrafimy zdobywać dużo punktów, ale myślę, że w ostatnich kolejkach na ligowych parkietach może padać sporo niskich wyników. Waga spotkań jest duża, a sędziowie pozwalają na więcej fizyczności. Trzeba się przyzwyczaić do tego, że może być znacznie mniej ładnej gry, a w meczach będzie przeważać walka. Do play-offów wejdą te drużyny, które rzucą na nadchodzące spotkania wszystkie siły, będą bardziej chciały od rywali i nie odpuszczą nawet na chwilę przez 40 minut – mówi klubowej stronie Filip Put.

Koszykarz Startu w ostatnich dniach otrzymał bardzo miłą informację. Został powołany do reprezentacji Polski w koszykówce 3x3. Taką nominację otrzymało 12 zawodników i dopiero po zgrupowaniu w Warszawie zostanie wybrana czwórka, która w dnia 15-20 maja w węgierskim Debreczynie będzie walczył o awans do Igrzysk Olimpijskich. - Trzy najlepsze drużyny tej imprezy wywalczą przepustkę do Paryża. Kwalifikacje będą bardzo ciężkie, ale ewentualny awans na Igrzyska byłby czymś wielkim dla kadry narodowej. Dlatego czwórka szczęśliwców, która pojedzie na nadchodzący turniej, będzie mieć przed sobą duże wyzwanie – dodaje klubowej stronie Filip Put.

Postawili się pod ścianą

II LIGA KOSZYKARZY

Lublinianka KUL Basketball wyraźnie przegrała w Bytomiu z miejscową Polonią. Rywale są już tylko o jedno zwycięstwo od awansu do ćwierćfinału rozgrywek

Kolejny mecz odbędzie się w sobotę o godz. 20 w Lublinie. Ewentualne trzecie spotkanie zostanie rozegrane w środę w Bytomiu.

BS Polonia Bytom – Lublinianka KUL Basketball 97:82 (23:19, 27:25, 23:14, 24:24)

Polonia: Krawiec 20 (3x3), Piechowicz 18 (1x3), Wróbel 17 (2x3), Wąsowicz 13 (1x3), Giżyński 9 (1x3) oraz Pruefer 14, Bogdanowicz 3 (1x3), Krakowiak 3, Sołtys 0, Lewiński 0, Nawrot 0, Górecki 0.

Lublinianka: Dale Ray 22 (5x3), Wiśniewski 14, Ziemia 12 (4x3) Karasiński 6, A. Myśliwiec 4 oraz M. Gospodarek 18 (2x3), Lackowski 6, Glonek 0, Kukuczka 0, Kwiatkowski 0.

Sędziowali: Szpetanowski i Falkiewicz. **Widzów:** 500.

Stan rywalizacji: 1:0 (do dwóch zwycięstw).

Pozostałe wyniki pierwszych spotkań drugiej rundy:

Energia Basket Warszawa – KK UR BOZZA Kraków 98:84 ●
Pogoń Prudnik – AZS UMK Transbruk Toruń 102:72 ●
ŁKS Coolpack Łódź – Zetkama Doral Nysa Kłodzko 107:80 ●
KSK Ciech Noteć Inowrocław – KS Kosz Kompartowy Pleszew 109:60 ●
Znicz Basket Pruszków – OPTeam Resovia Rzeszów 71:79.
Basket Hills Bielsko-Biała – Enea Żubry Chorten Białystok 81:86 ●
PGE GiEK Turów Zgorzelec – Tarnovia Tarnowo Podgórne 98:87.
 Rywalizacja w tej fazie toczy się do 2 zwycięstw. **(KK)**

Sportowy awans lubelskiego kierowcy

SPORTY MOTOROWE Szymon Ładniak ten rok spędzi w prestiżowej serii Michelin Le Mans Cup. Pierwszy start lublinianina już w weekend w Barcelonie

Lublinianin będzie występował w kategorii LMP 3. Jego ekipa z Bretton Racing, a Ładniak zasiądzie za kierownicą prototypu Ligier JS P3. Ten sportowy awans naszego zawodnika to przede wszystkim efekt udanego poprzedniego sezonu zwieńczonego kapitalnym startem w światowym finale Ferrari Challenge, który Ładniak zakończył na 4 miejscu. – To dla mnie kolejny krok w drodze do wcześniej wyznaczonego celu. Zawsze jasno wyrażałem, że moje aspiracje to starty w cyklu WEC za kierow-



cą hypercara. Dlatego też, po długich, bez wątpienia najdłuższych negocjacjach

w mojej karierze, postanowiliśmy skoncentrować się na startach właśnie w kate-

Tym samochodem będzie ścigał się w tym sezonie Szymon Ładniak

FOT. MATERIAŁY PRASOWE SZYMONA ŁADNIAKA

gorii LMP 3 – tłumaczy Szymon Ładniak.

Michelin Le Mans Cup to seria, która odbywa się na sześciu europejskich torach. Zawodnicy będą rywalizować o zwycięstwo w dwóch kategoriach: LMP3 i GT3. Zawody obfitujące w ekscytujące manewry i zacięte pojedynki odbędą się na torach w Barcelonie,

Le Castellet, Le Mans, Spa-Francorchamps, Mugello i Portimao. W tym roku oprócz Ładniaka będzie startować wielu uznanych kierowców. Jednym z nich jest 45-letni Francuz Dino Lunardi. Faworytami są jednak Brytyjczyk Jamie Falvey oraz Rumun Mihaela Stefan, którzy startują dla polskiego zespołu Team Virage.

Każdy weekend wyścigowy serii Michelin Le Mans Cup będzie pełen intensywnych zmagani. Dwie godzinne sesje treningowe pozwolą kierowcom lepiej poznać tor i dostosować się do warunków, natomiast kwalifikacje

zdecydują o miejscach startowych w wyścigu głównym, który potrwa godzinę i pięćdziesiąt minut. Transmisje z wydarzeń będą dostępne za darmo na kanale Le Mans Cup na platformie YouTube. Sobotni wyścig rozpocznie się o godz. 17.40. – LMP3 to naturalny krok, aby piąć się w kategorii prototypów, aż do hypercar i mojego miejsca docelowego, czyli udziału w cyklu WEC. Tegoroczna stawka jest bardzo wyrównana, dlatego też nie mogę doczekać się już pierwszego startu i rywalizacji – podkreśla Ładniak.

KAMIL KOZIOL

Rywal, z którym nie przegrali od 35 lat

FORTUNA I LIGA W ostatnim czasie piłkarze Górnika Łeczna otwierają zmagania w poszczególnych kolejkach. Po domowej, wygranej z Podbeskidziem zielono-czarni zmierzają się w piątek o godzinie 18 z Zagłębiem Sosnowiec. I będą zdecydowanym faworytem do zgarnięcia kolejnego kompletu punktów

Bartosz Surman

Upatrywanie łącznian w kontekście faworytów meczu bierze się nie tylko z sytuacji w tabeli, ale z ogólnego bilansu spotkań Górnika z Zagłębiem. Otóż nie licząc meczów w krajowym pucharze zielono-czarni mierzyli się z Zagłębiem 13 razy. Sześć meczów wygrali, a tyle samo razy padł remis. Rywale potrafili pokonać Górnika tylko raz i miało to miejsce w sezonie 1988/1989. Wówczas sosnowiczanie wbili Górnikowi na jego stadionie trzy gole i nie stracili żadnego.

Od tamtego czasu minęło więc już 35 długich lat, a obie ekipy występowały często na innych poziomach rozgrywkowych. Jednak od sezonu 2020/2021 grają ze sobą regularnie. Bilans ostatnich pięciu starć to: dwie wygrane Górnika i trzy remisy. Podziałem punktów zakończyło się ostatnie spotkanie w Łecznej kiedy padł wynik 1:1. Od tego czasu w obu zespołach sporo się zmieniło. W Górniku Ire-



neusza Mamrota zastąpił Pavol Stano, a w Sosnowcu najpierw Artura Derbina Aleksandr Charkiewicz. Pod jego wodzą Zagłębie grało jednak fatalnie, a po domo-

wej porażce 0:4 kiedy trener po meczu powiedział, że zawodnicy sami ustalali taktykę miarka się przebrała. Dlatego 5 kwietnia sosnowiczanie zatrudnili u siebie Marka

Saganowskiego. To trener doskonale znany w naszym regionie, bo w przeszłości pracował w Motorze Lublin. Prowadził także Pogoń Siedlce i Wisłę Płock. Warto też

dodać, że jego asystentem został Seweryn Gancarczyk, który pracował w Górniku jako drugi trener kiedy za wyniki odpowiadał w Łecznej Marcin Prasol.

Maciej Gostomski i jego koledzy jadą do Sosnowca po kolejną ligową wygraną

FOT. GÓRNIK.ŁECZNA.PL

„Na papierze” Górnik nie powinien mieć kłopotów z pokonaniem Zagłębia, które zamyka stawkę w Fortuna I Lidze i z dorobkiem ledwie 14 punktów zmierza w kierunku eWinner II Ligi. Z kolei łącznianie wciąż liczą się w walce o zajęcie miejsca w strefie barażowej. By tak się jednak stało muszą punktować za pełną pulę. Przed tygodniem Maciej Gostomski i spółka w niezłym stylu uporali się z inną drużyną ze strefy spadkowej – Podbeskidziem Bielsko-Biała – dlatego teraz kibice Górnika liczą na wyjazdowy komplet punktów. Łącznianie muszą być jednak czujni, bo Zagłębie w debiucie trenera Saganowskiego zremisowało 1:1 z Bruk-Bet Termaliką Nieciecza, a gola stracili w 88 minucie.

Początek piątkowego spotkania w Sosnowcu zaplanowano na godzinę 18.

Goncalo Feio w Legii

PKO BP EKSTRAKLASA Stołeczny klub najpierw pożegnał się z Kostą Runjaiciem, a następnie ogłosił jego następcę. Wybór padł na byłego trenera Motoru, którego zadaniem na ten sezon będzie wprowadzenie warszawian do europejskich pucharów, a w kolejnym walka o odzyskanie mistrzostwa Polski

Przypomnijmy, że Portugalczyk po przegranym meczu Motoru Lublin ze Stalą Rzeszów podał się do dymisji, a ta została przyjęta. Od tamtego momentu stery u żółto-biało-niebieskich przejął Mateusz Stolarski i radzi sobie całkiem nieźle – pod jego wodzą lublinianie zremisowali z GKS Tychy na Arenie Lublin i wygrali w Krakowie z Wisłą.

Feio po odejściu z Motoru miał chwilę czasu na złapanie oddechu. Jednak bez pracy pozostawał krótko i w środę oficjalnie został zaprezentowany jako trener Legii Warszawa. – Identyfikujemy Goncalo Feio jako jednego z najlepszych trenerów młodego pokolenia w Polsce, który ma odpowiednie umiejętności, ambicje, wiedzę i talent do prowadzenia zespołów mających wysokie aspiracje. Bardzo nam zależy na poprawie obecnego miejsca w tabeli oraz stałym rozwoju drużyny i zawodników – powiedział dyrektor sportowy Legii Warszawa Jacek Zieliński. – Feio jest silnie nastawiony na rozwój i chce rozwijać środowisko, w jakim pracuje. Liczę, że jego cechy i idea gry pozwolą zespołowi uwolnić jego potencjał i tchnąć nową energię. Błyskawicznie przystępujemy do pracy i przygotowaliśmy do najbliższego meczu – dodał dyrektor sportowy Legii.

W środę Portugalczyk wziął udział w pierwszej konferencji w roli trenera stołecznego zespołu. – Bardzo dziękuję Prezesowi Dariuszowi Mioduskiemu, wiceprezesowi Marcinowi Herze i dyrektorowi sportowemu Jackowi Zielińskiemu, a także mojemu agentowi. Dziękuję Legii, która umożliwiła mi pracę, i rozwój. Chcę również podziękować wszystkim osobom, na których trafiałem w swojej karierze. Jestem trenerem wymagający, który chce wygrywać. Chcę żebyśmy wszyscy dookoła byli lepsi – piłkarze, sztab, pracownicy klubu, społeczność Legii – powiedział Feio witając się z tamtejszym środowiskiem. – Nie ma lepszego stanowiska niż bycie trenerem Legii, aby udowodnić, że ludzie potrafią się zmieniać. Jestem bardzo szczęśliwy. W życiu najważniejsze jest jednak to, co mamy przed sobą. To co mamy do napisania i stworzenia, jest przed nami. Czyny są ważniejsze niż słowa. Najważniejszym celem będzie rozwój każdego piłkarza. Chcę również wdrażać do zespołu zawodników Akademii – zapowiedział były trener Motoru.

Feio na ławce trenerskiej Legii debiutuje w sobotę meczem z Rakowem Częstochowa, a więc innym klubem, w którym w przeszłości pracował.

(BS)

Pokonać będącą w kryzysie Kotwicę

EWINNER II LIGA W niedzielę Wisła Grupa Azoty Puławy zagra u siebie z Kotwicą Kołobrzeg (godz. 12). W tabeli zdecydowanie wyżej są rywale, ale patrząc na ostatnie tygodnie, to ekipa trenera Mikołaja Raczynskiego jest na fali wznoszącej

Kibice Wisły długo czekali na ligowe przełamanie swoich ulubieńców, ale ci gdy już do niego doprowadzili, to poszli za ciosem. Mateusz Klichowicz i spółka dwie kolejki temu efektownie rozbili u siebie Olimpię Elbląg, a w zeszły weekend wywieźli komplet punktów z Wroniek, pokonując tam rezerwy Lecha Poznań.

Dwa zwycięstwa z rzędu sprawiły, że w Puławach zaczęły panować lepsze nastroje, a drużyna dodatkowo wydostała się ze strefy spadkowej. Różnice punktowe w dolnej części stawki są jednak minimalne, dlatego każdy kolejny mecz będzie dla Wiślaków bardzo istotny. W niedzielę Duma Powiśla zmierzy się u siebie z zajmującą trzecie miejsce Kotwicą Kołobrzeg. I tak jak kilka dni temu zdecydowanym faworytem byłby zespół znad morza, tak teraz z takimi wyrokami trzeba się wstrzymać.

Kotwica ostatnie ligowe spotkanie wygrała 24 lutego pokonując u siebie Chojniczankę Chojnice 3:0. Natomiast w marcu podopieczni trenera Macieja Bartosza spisywali się

fatalnie. W minionym miesiącu Kotwica zremisowała bezbramkowo z Olimpią Grudziądz, przegrała 0:1 ze Skrą Częstochowa, a następnie przyszedł remis 1:1 z Radunią Stężyca. 28 marca przyszła była z kolei porażka 1:3 z GKS 1962 Jastrzębie, a początek kwietnia nadal okazał dla ekipy z Kołobrzegu nieudany. O ile remis 2:2 z walczącą o awans Pogonią Siedlce można było zaakceptować, tak wtorkowa porażka 1:2 z rezerwami Zagłębia Lubin w ramach zaległego spotkania mogła okazać się gwoździem do trumny trenera Bartosza.

W czwartek w mediach pojawiły doniesienia, że Kotwicę obejmie Ryszard Tarasiewicz, ale do momentu zamknięcia wydania naszej gazety klub nie poinformował o zmianie na ławce trenerskiej. Zważywszy jednak na fakt, że spotkanie odbędzie się dopiero w niedzielę możliwe jest, że w Puławach Kotwice poprowadzi inny szkoleniowiec.

Początek niedzielnego meczu na stadionie Wisły zaplanowano na godzinę 12 i wydaje się, że Wiślaczy są w doskonałym położeniu by sięgnąć po trzecią wygraną z rzędu.

(BS)

EWINNER II LIGA

Zaległe mecze 25 kolejki: Kotwica Kołobrzeg – Zagłębie II Lubin 1:2 (Jonathan Junior 38 – Szymon Karasiński 7, Paweł Kruszelnicki 74) • **Lech II Poznań – GKS Jastrzębie 2:0** (Maksymilian Dziuba 30, Maciej Wichtowski 83).

1. Pogoń	27	48	46-35
2. Kalisz	27	47	40-24
3. Kotwica	27	43	50-39
4. Chojniczanka	27	41	34-31
5. Radunia	27	40	36-34
6. ŁKS II	27	39	40-37
7. Stal	27	39	33-34
8. Hutnik	27	38	36-36
9. Polonia	27	37	40-39
10. Lech II	27	36	31-39
11. Skra	27	36	33-30
12. Zagłębie II	27	36	40-39
13. Wisła	27	33	41-40
14. Olimpia E.	27	33	31-39
15. Jastrzębie	27	30	31-38
16. Olimpia G.	27	29	29-36
17. Stomil	27	29	24-32
18. Sandecja	27	25	27-40

12-15 kwietnia: Chojniczanka – Hutnik • Kalisz – Sandecja • Stomil – Polonia • Stal – Olimpia E. • ŁKS II – Lech II • Wisła P – Kotwica • Pogoń – Olimpia G. • Jastrzębie – Skra • Zagłębie II – Radunia

ORLEN OIL MOTOR LUBLIN

Speedway Lublin SA, ul. Rusałka 6, 20-103 Lublin. **Strona internetowa:** motorlublin.com.pl. **Tor:** Al. Zygmuntowskie 5, 20-101 Lublin. **Pojemność:** 9302. **Prezes:** Jakub Kępa. **Trener:** Maciej Kuciapa. **Menedżer:** Jacek Ziółkowski. **Kadra, seniorzy:** Fraser Bowes (urodzony w 2001 roku, Australia, średnia z poprzedniego sezonu 1,639) • Mateusz Cierniak (2002, 1,831) • Luke Harrison (2007, Wielka Brytania) • Jack Holder (1996, Australia, 2,080) • Roman Kapustin (2006, Ukraina) • Dominik Kubera (1999, 2,197) • Fredrik Lindgren (1985, Szwecja, 2,052) • Ernest Matjusonoks (2002, Łotwa, 1,314) • Rasmus Pedersen (2004, Dania, 1,333) • Dawid Rempała (2002, 0,744) • Bartosz Zmarzlik (1995, 2,526). **Juniorzy:** Bartosz Bańbor (2007, 0,951) • Bartosz Jaworski (2007, 1,700) • Jan Młynarski (2006, 0,533), Jan Rachunik (2005, 0,744) • Wiktor Przyjemski (2005, 2,500) • Szymon Wierchowski (2008).

TERMINARZ W SEZONIE 2024

14 kwietnia (godz. 16.30) – ZOoleszcz GKM Grudziądz (wyjazd) • 19 kwietnia (20.30) – ebut.pl Stal Gorzów (dom) • 26 kwietnia (20.30) – KS Apator Toruń (dom) • 5 maja – Tauron Włókniarz Częstochowa (wyjazd) • 17 maja – NovyHotel Falubaz Zielona Góra (dom) • 24 maja – Fogo Unia Leszno (wyjazd) • 2 czerwca – Betard Sparta Wrocław (dom) • 7 czerwca – ZOoleszcz GKM Grudziądz (dom) • 23 czerwca – ebut.pl Stal Gorzów (wyjazd) • 7 lipca – KS Apator Toruń (wyjazd) • 19 lipca – Tauron Włókniarz Częstochowa (dom) • 26 lipca – NovyHotel Falubaz Zielona Góra (wyjazd) • 2 sierpnia – Fogo Unia Leszno (dom) • 11 sierpnia – Betard Sparta Wrocław (wyjazd).

Koziołki wezmą rewanż w Grudziądzu?

PGE EKSTRALIGA Orlen Oil Motor zaczyna walkę o hat-tricka. Lublinianie celują w trzecie mistrzostwo Polski z rzędu, a po pierwsze punkty udadzą się do Grudziądza. Niedzielnie spotkanie z tamtejszym ZOoleszcz GKM rozpocznie się o godz. 16.30. Transmisję będzie można obejrzeć w Canal+ Sport

Łukasz Gładysiewicz

Kibice doskonale zdają sobie sprawę, że akurat mecz w Grudziądzu, w poprzednim sezonie „Koziołkom” wyraźnie nie wyszedł. Goście dostali lanie aż 34:56 i stracili nawet punkt bonusowy. Chociaż sezon sezonowi nierówny, to w ostatnich pięciu latach ekipa z Lublina wygrała tam tylko raz – w 2022 roku było 55:35. Poza tym trzykrotnie górą byli gospodarze, a raz padł remis (2021 rok).

Ostatnio goście musieli sobie radzić bez Dominika Kubery. Tym razem wystąpią w Grudziądzu w najmocniejszym składzie. I liczą, że uda im się zrewanżować za ubiegłe rozgrywki.

– Ciekawy rywal przed nami, początek sezonu, pierwszy mecz ligowy, a w takich sytuacjach każdy z nas chce pojechać, jak najlepiej i ten mecz wygrać. Musimy być bardzo skupieni, żeby nie popełnić błędu sprzed roku. Po prostu trzeba odjechać lepsze zawody. Chyba nie potrzebujemy się dodatkowo mobilizować na wybrane spotkania. Każdy mecz jest tak samo ważny, bez względu na to, z kim – zapewnia Dominik Kubera.

I dodaje, że trudno wskazywać faworytów do tytułu czy drużyny, które szczególnie mogą w tym roku zagrozić „Koziołkom”.

– Wiadomo, że obowiązuje taka niepisana zasada bij mistrza. Każdy będzie chciał z nami wygrać, ale my



Nowy sezon dopiero rusza, ale zawodnicy Orlen Oil Motoru mają już za sobą sporo startów. Chociażby w minioną niedzielę „Koziołki” wygrały w Poznaniu mistrzostwo Polski par klubowych

FOT. ORLEN OIL MOTOR LUBLIN/FACEBOOK

będziemy się skupiali na sobie. Uważam, że rywale są bardzo równi. Żużel to trudny sport, żeby coś typować. Tak naprawdę jedna kontuzja może bardzo mocno zmienić układ sił, dlatego nie ma sensu mówić o faworytach. Uważam, że jest dużo wyrównanych drużyn – wyjaśnia popularny „Domin”.

Takiego samego zdania jest również aktualny mistrz świata Bartosz Zmarzlik. – Jak co roku liga jest bardzo wyrównana. Każdy chce wygrywać,

nie przyjeżdża na mecz tylko po to, żeby przegrać i jeździć z tyłu. Sezon wszystko weryfikuje. Odkąd jeżdżę to co roku jest tak samo. Nie raz były już niespodzianki. Stąd biorą się dywagacje, że ktoś powie coś o faworycie, a potem wychodzi inaczej. Żużel jest nieprzewidywalny i PGE Ekstraliga na pewno jest bardzo wyrównana – przekonuje Bartosz Zmarzlik.

Nową twarzą w Orlen Oil Motorze jest Wiktor Przyjemski, który pierwszy raz będzie miał okazję ścigać się

na tym najwyższym poziomie. Jak młody żużlowiec czuje się w lubelskiej drużynie? – Wiadomo, że to dla mnie nowość, ale dobrze dogadujemy się z chłopakami. Na pewno jest przeskok w związku z wyższą ligą, ale po to podejmuje się nowe wyzwania, żeby być coraz lepszym i tak do tego podchodzę – zapewnia Przyjemski.

I dodaje, że akurat tor w Grudziądzu nie jest mu taki obcy. – GKM ma może nie całkiem, ale mocno przebudowany zespół, na pewno tor jest specyficzny. Ja miałem jednak okazję troszkę na nim pojeździć i znam te kąty. Raczej podchodzę do nowego sezonu na spokojnie, nigdy nie nakładam na siebie presji, chcę pokazać się, z jak najlepszej strony – wyjaśnia młodziwiec Orlen Oil Motoru.

AWIZOWANE SKŁADY

Orlen Oil Motor Lublin: 1. Dominik Kubera, 2. Jack Holder, 3. Fredrik Lindgren, 4. Mateusz Cierniak, 5. Bartosz Zmarzlik, 6. Wiktor Przyjemski, 7. Bartosz Bańbor.

ZOoleszcz GKM Grudziądz: 9. Max Fricke, 10. Kacper Pludra, 11. Jaimon Lidsey, 12. Wadim Tarsienko, 13. Jason Doyle, 14. Kacper Łobodziński, 15. Kevin Małkiewicz.

Sędzia: Michał Sasień. **Komisarz toru:** Krzysztof Gałańdziuk. **Komisarz techniczny:** Marcin Bordewicz. **Transmisja:** Canal+ Sport oraz Canal+ Online od godz. 16.

Taki dwumecz zdarza się raz na dekadę

PGE EKSTRALIGA ZOoleszcz GKM Grudziądz jako jedyny w poprzednim sezonie wygrał dwumecz z Orlen Oil Motorem. Gospodarze niedzielnego spotkania zdają sobie jednak sprawę, że powtórzenie tego wyczynu będzie bardzo trudne

Na konferencji prasowej trener Robert Kościecha przyznał, że w meczach kontrolnych nie wszyscy byli w optymalnej formie, ale drużyna szykuje się przede wszystkim na ligę. I ta najlepsza forma ma przyjść właśnie w niedzielę

– Cieszę się, że odjechaliśmy trzy sparingi, szkoda, że nie udało

się dwóch kolejnych z Gorzowem. Przeszkodziła pogoda, która w zeszłym tygodniu nie była tak łaskawa. Mecze kontrolne pokazały, że mamy jeszcze pewne rzeczy do poprawy. Ciężko, żeby wszyscy od razu byli w odpowiedniej formie. Zrobimy jednak wszystko, żeby na niedzielę być gotowym na sto procent – wyjaśnia trener Kościecha.

I dodaje, że nie będzie łatwo

znowu pokonać ekipy mistrzów Polski. – Co niedziela przyniesie to zobaczymy. Takie dwumecze, jak z Lublinem zdarzają się raz na dekadę, a może i więcej. Wiadomo, że to mistrz Polski, który ma bardzo dobrych zawodników. Zrobimy wszystko, żeby powalczyć i wygrać, a co życie przyniesie, to czas pokaże – mówi trener zespołu z Grudziądza.

Wadim Tarsienko nie potrafił za to powiedzieć czy GKM w tym roku będzie silniejszym zespołem niż w poprzednich rozgrywkach. – Ciężko powiedzieć czy mamy mocniejszą kadrę niż przed rokiem. Atmosfera w parku maszyn jest jednak bardzo dobra. O świetni ludzie, pomagamy sobie na co dzień. Także w życiu żużlowym. Uważam, że pod tym względem jesteśmy na lepszej

pozycji. Chcę poprawić moją średnią i zrobić lepszy wynik, na tym to polega, żeby rosnąć z roku na rok – wyjaśnia żużlowiec GKM.

Wiadomo, że pierwszy rywal Orlen Oil Motoru pozyskał przed startem sezonu dwóch kolejnych Australijczyków. W składzie był już Max Fricke, a dołączyli do niego rodacy: Jason Doyle oraz Jaimon Lidsey.



ORLEN  **Basket Liga**

POLSKI CUKIER START LUBLIN
vs PGE SPÓJNIA STARGARD

13 IV 2024 (SOBOTA) | GODZ. 17:30